

## Muzyko, graj!



str. 5

## Ruszyła wypożyczalnia „książek mówionych”



str. 6

## Biznes na kółkach



str. 9

## Wykwaterować do radzieckiej kwatery



str. 11

# Aksamitna rewolucja

Likwidacja części szkół w Zagórzcu stała się faktem – od września będzie tam jedna podstawówka i jedno gimnazjum, a przekształceniu ulegną placówki w Zahutyń i Mokrem. Zapowiadały się ostre protesty i łzy rozpaczy, tymczasem wymyślono reformę oświaty, którą przegłosowano niemal bez sprzeciwów.

w tej sprawie. – Jeżeli uda się to przeforsować, to od razu zwołamy sesję nadzwyczajną – zapewniła przewodnicząca Różycki.

wego Zagórzca część uczniów przejdzie do szkół sanockich? Pytanie chyba niewymagające odpowiedzi, bo zagór-



Władze gminy Zagórz reorganizację oświaty postarały się przeprowadzić tak, by jak najmniej odczuli ją uczniowie.

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

O likwidacji szkół w gminie Zagórz głośno było od dłuższego czasu. Wreszcie samorząd zdecydował się na oszczędnościowe posunięcia, reagując w ten sposób na niższą niż przed rokiem subwencję oświatową. – Dostaliśmy milion złotych mniej, a podwyżki w oświacie to kolejny milion, który bezwzględnie należałoby dodać. Skąd mamy wziąć te pieniądze? Nie jesteśmy w stanie zapewnić podstawowych potrzeb społecznych bez radykalnych zmian w tej sferze. Przecież obowiązki gminy to nie tylko oświata – argumentował na początku sesji burmistrz Ernest Nowak.

### Subwencja i złe proporcje

Obniżenie subwencji skandaliczną decyzją nazwał radny Juliusz Pałasiewicz: – Ale musimy to zrobić, byśmy mogli kontynuować proces rozwoju gminy – mówił o konieczności reform. – Obecnie oświata pochłania blisko 50 procent naszego budżetu. I nie możemy jej pomóc przez np. sprzedaż działek – dodał Jan Różycki, przewodniczący rady.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że niska subwencja i planowy wzrost płac to nie są jedyne powody szkolnej rewolucji w Zagórzcu. Nie od dziś wiadomo, że tamtejsza oświata ma zachwiane proporcje. Przykładem gimnazja – na 13 tysięcy mieszkańców przypadają aż 3 placówki, podczas gdy w 40-tysięcznym Sanoku są 4. Ponadto w ciągu ostatniej dekady liczba dzieci w gimnazjach spadła aż o 37 procent, a w podstawówkach – o prawie 30.

### Szkola, filia i „furtka”

Operację rozpoczęto od szkół w Zahutyń i Mokrem. Dotąd sześcioklasowe, zredukowano do nauczania początkowego, z tym że pierwsza będzie placówką autonomiczną, a druga filią podstawówki w Porażu. Starsi uczniowie z Zahutyńia przeniesieni zostaną do SP1 Zagórz, a ci z Mokrego do Poraża. – W przypadku Zahutyńia też myśleliśmy o filii, ale górę wzięły argumenty, że budoje się tam coraz więcej domów, więc dzieci może przybywać. Natomiast w Mokrem jest zaledwie 35 uczniów – argumentowała wiceburmistrz Alicja Wosik.

Dla Mokrego zostawiono jednak „furtkę”, otwartą do końca stycznia. Jeżeli mieszkańcy zdecydują się na znalezienie stowarzyszenia, które prowadziłoby szkołę na zasadach Kodeksu Pracy, a nie Karty Nauczyciela, to jest szansa, że tamtejsza szkoła będzie samodzielną, publiczną sześcioklasówką. Miejscowy ksiądz Julian Faleńczak poprosił władze gminy o pomoc

### Klasyczne „dwa w jednym”

Więcej emocji pojawiło się przy szkołach w Zagórzcu, gdzie w dwóch obiektach działają podstawówki i gimnazja, z których początkowo chciano zrobić zespoły szkół. Po analizie wyszło jednak, że oszczędności będą niewielkie, a zamieszanie spore. Za bardziej rozsądny i opłacalny uznano pomysł połączenia szkół na tych samych poziomach. Radni postanowili, że gimnazjum będzie na Nowym Zagórzcu, a podstawówka w obu dotychczasowych lokalizacjach ze wspólną dyrekcją na Starym Zagórzcu. Tam też przeniesione zostaną dzieci z Wielopola, gdzie ma powstać przedszkole ze żłobkiem.

Za każdym razem radni głosowali niemal jednomyślnie. Idea tych reform przeko- nana też zebranych (na sesję przybyło kilkadziesiąt osób), bo protestów nie było. Jedy- nie Barbara Pokrywka z SP1 zapytała, czy władze nie oba- wiają się, że z powodu prze- niesienia gimnazjum do No-

skie szkoły dzieli kilometr, a część dzieci dowożona będzie gimbusami.

### Rozum ponad sercem

Zanosilo się na burzliwe obrady, przed ich rozpoczęciem była nawet pikietą przed magistratem, tymczasem siła argumentów trafiła niemal do wszystkich. Być może obawy ludzi ostudził fakt, że hasło „likwidacja szkół”, które wielu osobom kojarzyło z opustoszałymi budynkami, w istocie miało charakter głównie organizacyjny.

– Jako emerytowana nauczycielka źle bym się czuła, gdybym nie powiedziała, dlaczego głosowałam za likwidacją. Jeszcze do wczoraj byłam przekonana, że najlepszym rozwiązaniem są zespoły szkół, ale po analizie tematu zmieniłam zdanie. Jestem dumna że podjęłam decyzję może niepopularną, ale za to racjonalną. Bo nie zawsze można kierować się sercem, czasem górę musi wziąć rozum – spuentowała obrady radna Dorota Seniuta.

# Notowania TS

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;



**GANIMY:** Tych radnych, którzy za cel swojej działalności przyjęli budowanie podziałów między miastem a powiatem i sianie zamętu, który burzy atmosferę przyjaźni i współpracy. Trudno zdiagnozować, czy są to działania będące metodą budowania swojej siły politycznej, czy też wynikające z cech charakterologicznych, lubowania się w sianiu intryg i plotek. Przykłady? Bardzo proszę! – *Nie będzie żadnej Galerii Sanok na „Okęciu”, żadnego parkingu. To wszystko ściema. Główny inwestor wycofał się z tej inwestycji, wykołegowując miasto! Szkoda, że nikt nie ma odwagi, aby się do tego przyznać...* Huczy o tym w magistracie, huczy w mieście, a autor intrygi zaciera ręce i jest przekonany, że buduje swój kapitał polityczny. Czy naprawdę tak bardzo pokochaliśmy „stan wojenny”, że w powodzi takich plotek i intryg czujemy się najlepiej? To po co te wszystkie opłatki, życzenia, zapewnienia o współpracy. Po co?

**CHWALIMY:** Służby komunalne i firmy odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg i chodników. Mimo kilkudniowych obfitych opadów śniegu, po Sanoku można jeździć i chodzić. Ulice są na ogół czyste, bez śniegu zajęzdzanego, a nawet bez błota pośniegowego. Idąc chodnikami, chodzą się po kostce brukowej. Serio! Naprawdę da się jeździć i chodzić po Sanoku, co w poprzednich latach było czymś nieosiągalnym. Jest powiedzenie, które mówi, że nie warto chwalić dnia przed zachodem słońca. Panowie od zimowego utrzymania dróg i chodników! Zimy jeszcze trochę przed nami, ale nie dajcie się! Pokażcie sanoczanom i ich gościom, że przy solidnym podejściu do pracy, można z powierzonych zadań wywiązywać się na medal. Jesteśmy z Wami! **emes**



## „TS” w krajowej czołówce

Pięknie zakończył się rok 2011 dla „Tygodnika Sanockiego”, rok jubileuszu 20-lecia pisma. Z Krakowa nadeszła wieść, iż w II Ogólnopolskim Konkursie Prasy Lokalnej „TS” uplasował się na III miejscu. To dobry wynik i uznanie dla wydawanego od dwudziestu lat „Tygodnika...”

Tak zdecydowało jury, któremu przewodniczyła Beata Śliwińska. Organizatorem konkursu było Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie.

– Motywem, który skłonił nas do uczestnictwa w konkursie, był niewątpliwie jubileusz 20-lecia „Tygodnika...” Nie mając żadnych kompleksów, postanowiliśmy poddać się ocenie ogólnokrajowego jury. Pomyśleliśmy, że miło byłoby sięgnąć choćby po skromne wyróżnienie, wieńcząc w ten sposób nasz jubileusz. I stało się!

Trzecie miejsce w konkursie o zasięgu ogólnokrajowym jest niewątpliwie osiągnięciem, które sprawia nam dużą satysfakcję. Dziękujemy tym wszystkim, którzy wraz z nami będą cieszyć się z sukcesu „TS”. Mamy tu na myśli Czytelników, którzy lubią go, co tydzień kupują i głośno mówią, że gdyby go zabrakło, Sanok byłby uboższy. Równocześnie mamy



świadomość, że znajdują się i tacy, którym wiadomość o sukcesie „TS” w konkursie nie sprawi przyjemności, wręcz przeciwnie. Tych możemy jedynie przeprosić, tłumacząc się, że nie mieliśmy żadnego wpływu na werdykt jury.

redaktor naczelny  
Marian Struś

## FOTO ŚMIESZKI



# Nasłuchuj Europo, Podkarpacie nadlatuje!

Od stycznia 2012 roku przewodnictwo w Domu Polski Wschodniej w Brukseli przejął Marszałek Województwa Podkarpackiego Mirosław Karapyta. Szansę dobrej promocji z tym związaną dostrzegło osiemnaście samorządów. Jednym z nich jest Sanok.



Dzięki wystawom i różnego rodzaju akcjom promocyjnym, Podkarpacie jest coraz bardziej znane w stolicy Europy Brukseli. Prezentuje się w niej całkiem niezle.

– Idea przyswyciającą naszemu przewodnictwu jest mocna, wielokierunkowa promocja Podkarpacia w stolicy Europy. Chcemy pokazać Europejczykom niezaprzeczalne walory kulturowe i przyrodnicze naszego regionu, ale także jego innowacyjność. Hasłem, jakie towarzyszy tej inicjatywie, jest „Podkar-

pacie nadlatuje” – mówi marszałek Mirosław Karapyta. Podkreśla on także ciekawy pomysł wspólnej, a więc bardziej kompleksowej promocji, jaką zaprezentuje w Brukseli „Podkarpacie Trójmiasto”, które tworzą: Jasło, Krosno i Sanok.

Datę oficjalnej inauguracji promocji Podkarpacia wyznaczono

na 24 stycznia br. w Domu Polski Wschodniej w Brukseli. Rozpocznie się koncertem artystów Filharmonii Rzeszowskiej, po którym nastąpi otwarcie wystawy pn. „Podkarpacie Trójmiasto Jasło – Krosno – Sanok”. Będzie ją można oglądać przez 3 tygodnie. Na ekspozycji zostaną przedstawione m.in. materiały ukazujące Podkarpacie Trójmiasto głównie od strony atrakcji turystycznych. Przedstawiciele Urzędu Miasta w Sanoku pokażą Sanok w prezentacji multimedialnej oraz poprzez różnego rodzaju materiały promocyjne i produkty regionalne. W prezentacji tej weźmie udział burmistrz Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk.

Jednak to nie wszystko, bowiem druga część promocji Podkarpackiego Trójmiasta nastąpi latem podczas dorocznego „Święta ulicy” – Alei Tervuren, które gromadzi widownię liczącą około 250-300 tysięcy ludzi. Sanok będzie miał więc świetną okazję do promocji nie tylko turystycznej, ale i gospodarczej, na własnych stoiskach wystawienniczych. **af. emes**

## Uwaga, ślisko!!!!!!

Mimo że w połowie stycznia śnieg nie powinien nikogo dziwić, sobotnio-niedzielnym atak zimy znów zaskoczył kierowców i kierownic. W miniony weekend na drogach powiatu sanockiego doszło do aż trzydziestu kolizji i jednego wypadku drogowego.

Główną przyczyną kolizji było niezachowanie szczególnej ostrożności, zbyt mała odległość od pojazdu poprzedzającego i nadmierna prędkość. Na szczęście wszystkie te zdarzenia okazały się niegroźnymi w skutkach stłuczkami i żaden z uczestników poważniej nie ucierpiał.

Do jednego wypadku doszło w niedzielę po godz. 9. na ul. Dworcowej. Kierujący skodą 34-letni obywatel Słowacji podczas zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo

wo autobusem kursowym Veolii, którego kierowcą był 48-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego. W wyniku tego zdarzenia Słowak doznał lekkich obrażeń głowy, a podróżujące razem z nim dziecko w wieku

9 lat, złamania obojczyka. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

W związku z trudnymi warunkami panującymi na drodze, policja apeluje do kierowców o rozwagę i zachowanie szczególnej ostrożności. **/jot/**



Wizyta w Sanoku z pewnością nie będzie się zbyt miło kojarzyć słowackiemu kierowcy



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 159 interwencji, w tym 24 publiczne, 21 domowych, 6 dotyczących kradzieży, 8 – zakłócania porządku publicznego, 3 – gróźb karalnych, 3 – uszkodzenia mienia, 2 – włamań oraz 15 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 21 osób.

### Sanok

\* Policjanci ustalili i zatrzymali złodziei, którzy włamali się (12 bm.) do piwnicy domu przy ul. Lwowskiej. Ich łupem padło 0,5 m<sup>3</sup> drewna opałowego o wartości 130 zł. Sprawcami okazali dwaj mężczyźni w wieku 37 i 33 lat bez stałego miejsca zamieszkania.

\* Tego samego dnia doszło do uszkodzenia fiata pozostawionego na parking przy ul. Reymonta. Nieustalony wandal porysował ostrym narzędziem powłokę lakierowniczą pojazdu, powodując straty wycenione na 300 zł.

\* Policja szuka także złodzieja, który ukradł (14 bm.) rower górski marki Trek, pozostawiony bez zabezpieczenia na klatce schodowej bloku przy ul. Robotniczej. Pokrzywdzony właściciel jednoślada wycenił straty na 800 zł.

\* Około 900 zł będzie kosztowała naprawa audi, w którym nieznanymi sprawcami oberwał dwa zewnętrzne lusterka. Do zdarzenia doszło 15 bm. na ul. Wesolej.

### Zarszyn

\* Niezłe obławili się sprawcy, którzy po pokonaniu zabezpieczeń włamali się (14 bm.) do sklepu przy ul. Bieszczadzkiej. Ich łupem padła metalowa kasetka z pieniędzmi zawierająca około 7 tys. zł oraz papierosy i alkohol. Jak oszacował właściciel, łączne straty wyniosły około 12 tys. zł.

### Kierowcy na promilach



Podczas minionego weekendu policjanci sanockiej KPP zatrzymali dwóch pijanych kierowców – obaj wpadli na ul. Krakowskiej. U kierującego volkswagenem 28-letniego Łukasza M. stwierdzono 1,533 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Niewiele mniej miał zatrzymany w niedzielę 21-letni Rafał K., który kierował fiatem – alkomat wykazał u niego 1,344 promila.

## Czujny listonosz

Dzięki czujności listonosza, uratowano sędziwą sanoczankę, która przewróciła się we własnym mieszkaniu i nie dawała znaków życia. Staruszka trafiła do szpitala.

W ubiegły czwartek przed południem do mieszkania 86-letniej kobiety przy ulicy Ogrodowej zapukał listonosz, który chciał dostarczyć adresatce list. Kiedy czekał na otwarcie drzwi, usłyszał odgłos, jakby ktoś upadał,

jednak nikt się nie odzywał i nie reagował na jego wołania. Listonosz wiedział, że kobieta jest osobą starszą. Podejrzewając, że mogło przytrafić się jej coś złego, postanowił zadzwonić po pomoc.

Wezwani na miejsce policjanci szybko ocenili sytuację i podjęli decyzję o wyważeniu drzwi. Po wejściu do środka zastali 86-letnią kobietę leżącą na podłodze. Okazało się, że chcąc otworzyć drzwi listonoszowi, potknęła się i przewróciła, jednak nie miała siły, aby się podnieść. Funkcjonariusze udzielili jej pomocy, a następnie wezwali pogotowie, które przewiozło poturbowaną staruszkę do szpitala. **/jot/**

**Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

**www.tygodniksanocki.eu**  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Wszystkie drogi prowadzą do Sanoka

Na zaproszenie burmistrza miasta Sanoka Wojciecha Blecharczyka, w dniach 27-29 stycznia w naszym mieście przebywać będą członkowie Zarządu Związku Miast Polskich. Wezmą oni udział w posiedzeniu Zarządu, zwiedzają Rynek Galicyjski w skansenie i Galerię Beksińskiego, a w godzinach wieczornych pasjonować się będą walką żużlowców w eliminacjach do Mistrzostw Świata. W tym samym czasie w grodzie Grzegorza obradować będzie Narodowa Rada Ekologiczna.

Związku Ryszard Grobelny, prezydent Poznania, choć jego przyjazd uzależniony jest od dobrych połączeń samolotowych. Należy także oczekiwać wiceprezesa ZMP Jacka Majchrowskiego, prezydenta Krakowa oraz dwóch pozostałych wiceprezesów Związku: Marka



Aby obejrzeć galerię Zdzisława Beksińskiego wielu turystów przyjeżdża do Sanoka z dalekich krajów, nawet z Japonii.

– Jest zwyczajem, że co dwa miesiące Zarząd Związku Miast Polskich spotyka się na posiedzeniu wyjazdowym, goszcząc w jednym z miast będących członkiem Związku. Tym razem skorzystano z naszego zaproszenia, co sprawiło nam dużą satysfakcję – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk. Będzie to ekipa licząca 25 osób, gdyż tyle członków liczy zarząd. Tradycją wyjazdowych posiedzeń jest zapraszanie na nie władarzy wszystkich miast z danego województwa, w którym to posiedzenie się odbywa. Tak też będzie w przypadku posiedzenia w Sanoku.

Koordinatorem tej wizyty z ramienia miasta Sanoka jest zastępca burmistrza Ziemowit Borowczak. Poproszony o przedstawienie programu pobytu członków Zarządu ZMP, mówi: – Przyjazd naszych gości nastąpi w piątek, 27 stycznia. Tego dnia w godzinach wieczornych zaplanowaliśmy zwiedzanie

Rynku Galicyjskiego w skansenie. W zimowej scenerii, przy sztucznym świetle, powinien zrobić na wszystkich duże wrażenie. W sobotę od rana kontynuować będziemy zwiedzanie miasta, którego głównym punktem będzie obejrzenie Galerii Beksińskiego w Muzeum Historycznym. O godz. 12 w Sali Herbowej Urzędu Miasta rozpocznie się posiedzenie Zarządu, którego zakończenie przewidziane jest na godzinę 17. Potem szybki obiad i wyjazd na tor „Błonie”, gdzie naszych gości oczekiwać będą emocje sportowe związane z eliminacjami do Mistrzostw Świata w Ice Racingu. W niedzielę chętnym proponujemy kilkugodzinną wycieczkę do Soliny, w której programie znajdzie się m.in. zwiedzanie zapory wodnej od wewnątrz. Po południu pożegnamy się, dzieląc wrażeniami.

Kogo z powszechnie znanych gości będziemy w naszym mieście? Powinien uczestniczyć w tym wyjeździe prezes

Mirosa, burmistrza Gołdapi oraz Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina.

W tych samych dniach gościć będziemy w Sanoku Zarząd Narodowej Rady Ekologicznej. Wprawdzie nie będzie mogła prawdopodobnie uczestniczyć w jego posiedzeniu przewodnicząca NRE małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska, jednak na pewno przybędzie do Sanoka senator Michał Wojtczak, zastępca przewodniczącego senackiej komisji środowiska. W chwili przekazywania tej informacji nie było do końca pewne, czy będą mogli stawić się w Sanoku dwaj wiceprzewodniczący Zarządu: prof. Zbigniew Ćwiąkalski oraz Andrzej Kraśnicki, prezes PKOl. Funkcję gospodarza na pewno będzie pełnił i to w podwójnej roli burmistrz Wojciech Blecharczyk, wiceprzewodniczący NRE.

Wszystkim dostojnym gościom życzymy miłych wrażeń z pobytu w naszym mieście. **emes**

## Wypił, potrafił, chciał uciec

Sanoccy policjanci wyjaśniają okoliczności potrącenia nastolatki. Kierowca bmw stracił panowanie nad samochodem i wjechał na chodnik. 16-latka została przewieziona do szpitala. 56-letni sprawca tego zdarzenia był pijany.

Do wypadku doszło w ubiegły czwartek po godz. 15 na ul. Królowej Bony. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 56-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, jadąc bmw w kierunku ul. Przemyskiej, wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na chodnik, którym poruszali się piesi. Wśród nich była m.in. 16-letnia dziewczyna, która została potrącona. Kierowca – nie udzielając pomocy ofierze – usiłował uciec z miejsca zdarzenia, jednak po przejechaniu około 50 metrów wjechał w błoto, co uniemożliwiło dalszą jazdę.

Znajdujący się na miejscu świadkowie wydarzenia, w tym policjant z komendy w Lesku będący po służbie oraz dwóch przechodniów, uniemożliwili kierowcy ucieczkę. Nie pozwolili mu wysiąść z pojazdu i odebrali kluczyki.

Przybyli na miejsce policjanci zatrzymali sprawcę, a następnie zbadali stan jego trzeźwości. Alkomat wskazał ponad 2 promile alkoholu w organizmie mężczyzny, który do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień został osadzony w policyjnym areszcie. W piątek posta-

wiono mu zarzuty. Za kierowanie pojazdem po pijanemu grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności. Odpowie także za spowodowanie kolizji, a być może również za ucieczkę z miejsca zdarzenia i nieudzielenie pomocy ofierze, która na szczęście doznała tylko ogólnych obrażeń ciała. /k/



Czy właściciele bmw to jakiś szczególnie odłam troglodytów? Niedawno niemal w tym samym miejscu wyładowała inna beemka...

## Z papieżem na Posadzie

Od stycznia, w kościele na Posadzie, przechowywane są i czczone relikwie Jana Pawła II – błogosławionego Kościoła katolickiego, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Relikwie przekazał arcybiskup metropolita Lwowa Mieczysław Mokrzycki, przyjaciel i sekretarz Ojca Świętego.

Arcybiskup dokonał tego osobiście, goszcząc dwa tygodnie temu w parafii na Posadzie. Metropolita lwowski przyjechał do Sanoka, aby podziękować w ten sposób proboszczowi, księdzu Piotrowi Bukowi, który był jednym z pierwszych księży polskich pracujących na Ukrainie. Wyjechał tam niedługo po święceniach, w 1991 roku, gdy jeszcze istniał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Został proboszczem w Kołomyi na Pokuciu. Wraz z wiernymi odzyskał w ciągu półtora roku dziewięć kościołów, m.in. dawny kościół garnizonowy w Kołomyi i kościół w Kutach, ostatniej placówce rządu polskiego w 1939 roku. Wszystkie obiekty były totalnie zniszczone – zamienione na pomieszczenia produkcyjne, magazyny kołchozowe, sklepy. Część udało się wyremontować dzięki nadludzkim wysiłkom polskich kapłanów oraz zapałowi małych grupki wiernych. Działalność polskich księży tak bardzo zaniepokoiła miejscowe służby bezpieczeństwa, że w 1995 roku ksiądz Buk, wraz z drugim kapłanem, otrzymał od władz państwowych Ukrainy nakaz opuszczenia kraju, bez podania przyczyn. Jednak Polacy z tamtych terenów do dziś zachowują wdzięczną pamięć o ich postudze i utrzymują serdeczne kontakty. Mówili o tym w ubiegłym roku członkowie chóru z Kołomyi, zaproszeni do Sanoka na koncert z okazji dnia świętej Cecylii.

Proboszcz z Posady o możliwości sprowadzenia relikwii Jana Pawła II rozmawiał z arcybiskupem Mieczysławem Mokrzyckim w sierpniu ubiegłego roku. – Relikwie mogą przekazywać dwaj sekretarze Ojca Świętego: ordynariusz krakowski, kardynał Stanisław Dziwisz i właśnie arcybiskup Mokrzycki, którzy otrzymali w testamentem wszystkie rzeczy osobiste papieża – wyjaśnia ks. Buk.

Odpowiedź była pozytywna, dzięki czemu po kilku miesiącach pomysł udało się sfinalizować – 7 stycznia, relikwie

Jana Pawła II zostały uroczystie wprowadzone do kościoła na Posadzie. – Cieszę się z tej inicjatywy. Cieszę się, że błogosławiony Jan Paweł II w cząstce swojego ciała pozostanie tutaj z nami – powiedział metropolita lwowski. – Dla mnie, drugiego sekretarza, Jan Paweł II był człowiekiem wyjątkowym. Odróżniał się swoją postawą, sposobem mówienia, reagowania. W jakiś przedziwny sposób promieniował na innych. Stojąc przy nim, odczuwało się pokój, życzliwość, miało się poczucie bezpieczeństwa – wspominał, dodając, że papież nigdy nie mówił źle o innych, nie oceniał, nie krytykował. Otaczał wszystkich modlitwą. Rano, po przebudzeniu, przed poranną toaletą, odmawiał w swojej sypialni, leżąc krzyżem na podłodze, cząstkę różańca. Potem szedł do kaplicy. – Nigdy nie żałował czasu na modlitwę. Zawsze miał na nią tyle czasu, ile potrzebował – podkreślał dawny sekretarz. Tak było również podczas podróży apostolskich po świecie. Organizatorzy musieli dostosować bardzo napięte programy wizyt właśnie do tego modlitewnego rytmu, wiedząc, że papież nie zrezygnuje np. z odprawienia drogi krzyżowej w piątek. Dostawał prośby z całego świata – przepisywano je na kartkach i kładziono na klęczniku w kaplicy. Często je odczytywał, a raz w tygodniu odprawiał w przedłożonych intencjach mszę świętą. – Jego myśli zwracały się ciągle ku Panu Bogu. To była jakby nieustanna modlitwa – podkreślał arcybiskup Mokrzycki.

W związku z obecnością relikwii, w parafii na Posadzie, w każdy drugi dzień miesiąca będzie odprawiana msza święta i nabożeństwo o godz. 21, z odczytaniem próśb i podziękowań, które wierni mogą składać w specjalnej skrzynce. Przypominamy jeszcze, że relikwie Jana Pawła II znajdują się także w kaplicy Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Olchowcach. **(jz)**



Metropolita Lwowa, ks. arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, nie ukrywał radości, że relikwie błogosławionego papieża-Polaka trafiły do parafii na Posadzie.

## Więźniarki są, trolejbusy będą? Całkiem możliwe.

Sanocki Autosan przymierza się do produkcji trolejbusów. W tym celu zawiązał konsorcjum z dwiema innymi firmami i stanął do przetargu na dostawę 8 takich pojazdów dla Lublina.

Autosan ma dostarczać nadwozia do trolejbusów, łódzka Enika będzie wytwarzać napędy, a montażem pojazdów miałoby się zająć lubelskie MPK. Konsorcjum z udziałem sanockiej firmy zaproponowało najniższą cenę w przetargu, ale dostawca nie został jeszcze wybrany.

Trolejbusowe nadwozia byłyby nowością na taśmach produkcyjnych sanockiej spółki, która należy do największych krajowych dostawców autobusów. Produkuje też nadwozia do pojazdów szynowych oraz kabiny do samochodów wojskowych. Regularnie wygrywa przetargi na dostawę autobusów do przewozu osób konwojowanych. Niedawno dostarczyła 11 „więź-

niarek” Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej. Pojazdy wykonano na bazie autobusu WETLINA. Pozwalają na przewożenie 18 zatrzymanych, w tym jednego w izolatorze. Autobusy mają m.in. zabezpieczone kratami okna i reflektory, wewnątrz jest monitorowane i podzielone na przedziały. Cztery takie pojazdy kupiła na początku roku policja.

Jednym z ostatnich hitów Autosanu jest autobus miejski Sancity 10 LF. Niedawno internauci portalu Infobus uznali premierę tego modelu za największe autobusowe wydarzenie ubiegłego roku. Kto wie, może tegorocznym okaże się trolejbus? **/joko/**

# Dadzą ciepły ką i miskę strawy

– Idea powstania w Sanoku schroniska dla zwierząt zrodziła się wiele lat temu. I wszyscy, którym ona była i jest bliska, mogą się dziś czuć dumni. Bo choć nie stać nas na wybudowanie w pełni standardowego schroniska z racji licznych ograniczeń i wymogów, dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji powstała placówka, która Sanokowi jest bardzo potrzebna – stwierdził burmistrz Wojciech Blecharczyk podczas otwarcia ośrodka adopcyjnego dla zwierząt na Olchowcach.



**Sukces w postaci ośrodka adopcyjnego dla zwierząt jest wypadkową wspólnych działań wielu osób. Na otwarciu reprezentowali ich burmistrz Wojciech Blecharczyk, Jolanta Tomasik – prezes STONZ oraz Alicja Kocylowska – szefowa sanockich albertynów.**

Powstanie ośrodka to wspólna inicjatywa Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Sanoku (wiele pracy włożyła w to przedsięwzięcie prezes Jolanta Tomasik) oraz władz miasta. Środki na wybudowanie ośrodka pochodziły od różnych sponsorów, a także ze zbiórki podczas imprezy zorganizowanej we wrześniu na sanockim Rynku. Teren

przekazał Stomil Sanok, zaś boksy wykonało Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej na zlecenie władz miasta. Brawa należą się także sanockim albertynom, którzy od lat nieformalnie wspierają STONZ, oferując porzuconym psom ciepły ką i miskę strawy. Nic więc dziwnego, że ośrodek powstał przy jednej z albertyńskich placówek – Domu

Bezdomnego Inwalidy na Olchowcach.

Na razie liczy 6 boksów, docelowo ma być ich 10. Wykonane z płyt pilśniowych, zamknięte siatką, mają w środku ocieplane styropianem budy. – Psiakom będzie tu dobrze – mówi urzędniczka

– Cieszę się, że w końcu stworzyła się taka sytuacja, że możemy więcej pomóc zwierzętom, że posunęliśmy się krok dalej.

Do ośrodka będą trafiały zwierzęta bezdomne, a także te przysługujące przez STONZ. Tylko w zeszłym roku znalazł on domy dla 23 bezdomnych psów. Nowe boksy wzbogacą bazę istniejących do tej pory 6 podobnych obiektów przy schronisku na Olchowcach i na ul. Młynarskiej, przy lecznicy dla zwierząt.

Radości z powiększenia „psiego przytuliska” nie kryje Jacek Rostowski, który codziennie odwiedza swych czworonogich przyjaciół. – Mam ustalony harmonogram dnia – przychodzę tu o określonej porze. Lubię psy i myślę, że one też mnie lubią. Akceptuję mnie, bo umiem z nimi rozmawiać. Pracy jest sporo – trzeba je nakarmić, wyprowadzić na spacer i po nich posprzątać. Ale mnie to sprawia przyjemność, a one odpłacają przyjaźnią. Są lepszymi przyjaciółmi niż ludzie – zapewnia opiekun.

– Mamy nadzieję, że ośrodek ten, przynajmniej w jakiejś części, zaspokoi potrzebę posiadania miejsca, gdzie bezdomne zwierzęta, często skrzywdzone przez człowieka, będą mogły znaleźć tymczasowe schronienie. Liczymy, że inicjatywa ta ułatwi także mieszkańcom Sanoka i okolic adoptowanie przebywających w ośrodku zwierząt i zachęci ludzi dobrej woli do otwarcia serca na ich potrzeby – uzupełnia Wojciech Blecharczyk.

Jolanta Tomasik, prezes sanockiego STONZ, która podczas uroczystego otwarcia dziękowała burmistrzowi za zaangażowanie i pomoc w uruchomieniu ośrodka. – Bez wsparcia władz miasta nie udałoby się tego dokonać – podkreśla.

Dla Krystyna Harny, długoletniego prezesa STONZ w Sanoku, to także powód do zadowolenia.

# Zwolnienia ograniczymy do minimum

– mówi ALICJA WOSIK,  
wiceburmistrz Miasta i Gminy Zagórz

**\* Przygotowana przez was reforma oświaty została zaskakująco gładko „przełknięta” zarówno przez radnych, jak i mieszkańców. Rzeczywiście jest taka dobra?**

– Od słowa „reforma”, które ludziom niezbyt dobrze się kojarzy, wolę określenie „racjonalizacja sieci szkół”. Owszem, jesteśmy zadowoleni z efektu – nad tematem pracowaliśmy wiele miesięcy, bo naprawdę nie był łatwy. Staraliśmy się znaleźć równowagę między czynnikiem ludzkim i ekonomicznym. A przede wszystkim takie rozwiązanie, które w najmniejszym stopniu dotknęłoby uczniów.

**\* Z pewnością więcej obaw mają nauczyciele. Ile osób może stracić pracę w wyniku racjonalizacji sieci szkół w gminie?**

– Należałoby raczej zapytać, o ile zmniejszy się liczba etatów? O kilkanaście, co jednak nie będzie miało bezpośredniego przełożenia na liczbę zwalnianych osób. Naszą ambicją jest, by wraz z dyrektorami szkół wszystkie przeprowadzić w sposób jak najbardziej bezbolesny, a zwolnienia ograniczyć do minimum. Szansa jest tym większa, że aż siedemnastu nauczycieli w naszej gminie może już przejść na emeryturę.

**\* Jak zamierzacie ich do tego zachęcić?**

– Niektórzy będą mogli otrzymać dziewięciomiesięczne odprawy, co powinno być niezłą motywacją. Pozostałych postaramy się przekonać.

**\* A w jaki sposób dobierana będzie kadra do zreorganizowanych placówek?**

– Założenie jest takie, żeby dla każdej wyłonić jak najlepszy zespół pedagogiczny. To zadanie dla dyrektorów, układających ar-

kusze organizacyjne na przyszły rok szkolny. Nie da się ukryć, że będzie pewna konkurencja. Oczywiście zdrowa. Zdecydowanie stawiamy na jakość.

**\* Przy okazji reformy szkół zadbałście o miejsce na przedszkole, które ma powstać w budynku po podstawówce w Wielopolu. Sprytnie pomyślane...**

– To była bardzo ważna sprawa, bo jako pięciotysięczne miasto



nie mamy takiej placówki, nie licząc ochronki u sióstr. Do tej pory dwa przedszkola znajdowały się na południu gminy, co nie zaspokajało potrzeb wszystkich rodziców. Być może niektórzy nauczyciele znajdą zatrudnienie w nowym przedszkolu. Niewykluczone, że powstanie tam również żłobek.

**\* Na koniec wróćmy jeszcze do finansów – czy reorganizacja oświaty pozwoli wam zaoszczędzić 2 miliony złotych? O takim właśnie niedoborze mowa była na sesji.**

– W pierwszym roku szkolnym spodziewamy się zaoszczędzić do jednego miliona, choćby ze względu na planowane odprawy. Ale w kolejnych latach te oszczędności powinny być odczuwalne.

Rozmawiał  
Bartosz Błażewicz

## Paczki przez całą dobę

Od niedawna przy Kauflandzie stoi sporych rozmiarów urządzenie, które klientom kojarzyć się może ze skrytkami na zakupy. Błąd – to paczkomat firmy InPost, służący do nadawania i odbierania przesyłek.

Nowoczesne usługi pocztowe coraz odważniej wchodzą na nasz rynek. Jak choćby paczkomaty, które mają maksymalnie zautomatyzować przesyłanie, zminimalizować koszty oraz zwiększyć anonimowość nadawców i odbiorców. Usługa ta umożliwia także śledzenie drogi nadanej paczki. Aby korzystać z urządzenia firmy InPost, należy założyć konto na stronie paczkomaty.pl.

Jeżeli chcemy wysłać paczkę, należy dołączyć konto kwotą odpowiednią do gabarytów przesyłki, podać e-mail odbiorcy, wybrać opcje przesyłki, a następ-

nie wydrukować etykiety, naklejając ją na paczkę. Następnie, już przy paczkomacie, kod należy wprowadzić lub zeskanować. Drzwiczki jednej ze skrytek automatycznie się otwierają i można włożyć do niej paczkę.

Odbieranie przesyłek jest bardzo proste. Po otrzymaniu SMS-a udajemy się pod wybrany paczkomat, wpisujemy nr telefonu i kod odbioru, a drzwiczki się otwierają. Pozostaje wówczas już tylko wyciągnąć paczkę, kończąc procedurę na panelu dotykowym urządzenia. Na odebranie przesyłki adresat ma 3 dni; po tym czasie powędruje ona do najbliż-



szego punktu InPost, gdzie będzie czekać przez dwa tygodnie.

Dla niektórych paczkomat nie jest alternatywą, bo wolą przesyłki dostawać do domu. Inni cenią sobie możliwość odbierania ich

o wybranej porze, bo paczkomat czynny jest przez całą dobę. Tak czy inaczej, Poczcie Polskiej przybył kolejny konkurent, a to może wyjść tylko na korzyść klientów. (bb)

## Trepcza się ślizga!

Już w lecie zapowiadaliśmy przyłot „Białego Orlika”, który właśnie wylądował w Trepczy. Lodowisko stworzone na tamtejszym zespole boisk sportowych służy miejscowej młodzieży, która może jeździć na łyżwach i grać w hokeja. Oficjalne otwarcie obiektu zaplanowano na najbliższą środę.

Zgodnie z zapowiedzią gmina Sanok jako pierwsza na Podkarpaciu, a być może i w całej Polsce, pokryła swojego „Orlika” inwestycją kosztowaną nieco ponad 400 tysięcy złotych, z czego połowę stanowiła dotacja z Ministerstwa Sportu. Z „Białego Orlika” w Trepczy korzystać można bezpłatnie, a na miejscu jest możliwość wypożyczenia łyżew.

Oczywiście na obiekcie ćwiczą też uczniowie miejscowej szkoły, co bardzo urozmaica lekcje WF. – Mam dużą satysfakcję, że udało nam się uruchomić takie lodowisko. Tym większą, że o „Białym Orliku” myślałem już w momencie budowy boisk w Trepczy – powiedział o nowym obiekcie gminy Sanok wójt Mariusz Szymid. (b)

## Szusujemy w Karlikowie

W niedzielę wreszcie zaczął działać wyciąg narciarski na stoku w Karlikowie, administrowany przez klub piłkarski Stal Sanok. Warunki do uprawiania „białego szaleństwa” są znakomite.

Obiekt czynny jest codziennie w godzinach od 9 do 20, z możliwością wydłużenia jego pracy. Na stoku leży około 30-centymetrowa warstwa śniegu, więc nie ma obawy, że nagle warunki mogą się pogorszyć. Złazka przy ostatnich, mroźnych temperaturach. Cennik elektronicznych kart zjazdowych przedstawia się następująco: 1 zjazd – 5 zł, 5 zjazdów – 22 zł, 10 zjazdów – 38 zł (w podanej

cenie w dni powszednie, od poniedziałku do piątku, dwa dodatkowe zjazdy gratis). Szczegółowa oferta na stronie wyciag-karlikow.pl

Tymczasem w mediach pojawiła się informacja, jakoby Stal wystawiła wyciąg na sprzedaż. – Owszem, zgłosiliśmy taką ofertę, chociaż cały czas bliższa nam jest idea wejścia z kimś w spółkę – zaznacza Józef Konieczny, prezes Stali. (b)

## Wstydźcie się!

Czy prywatna własność musi oznaczać „wolność Tomku w swoim domu”? To zdjęcie potwierdzałoby tę prawdę.

Od wielu lat miejsce, które kiedyś było jednym z piękniejszych w mieście, straszy. Nie dość, że najładniejszy obiekt gastronomiczny, jakim była restauracja „Karpacka”, z fantastycznym tarasem widokowym, zamieniono na sklep meblowy, a następnie na szmatek, ktoś usilnie bawi się w burzumurka i niszczy frontową jego część. Wygląda to okropnie.

Nasuwa się pytanie: czy naprawdę nie ma mocnych na wła-

ściela, żeby obrzydzić mu proceder szpecenia miasta? Czy jest czymś dopuszczalnym, żeby tak nie dbać o estetykę w tak ważnym punkcie miasta? I trzecie pytanie, które zadajemy w imieniu jednego z Czytelników p. Krzysztofa G.: kto wreszcie pomyśli, aby w tym miejscu umieścić tabliczkę, że kiedyś, zanim wybudowano na nim ten obiekt, znajdował się tutaj cmentarz?

emes



# Muzyko, graj!

Już za tydzień po raz siódmy zabrzmiały pierwsze dźwięki Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Około 150 młodych artystów weźmie udział w konkursie na najciekawszą osobowość pianistyczną oraz w lekcjach pokazowych z wybitnymi artystami z Rosji, Francji, Ukrainy, Słowacji, Litwy i Polski, a także w kursach specjalistycznych. W ramach Forum w piętnastu miastach Ukrainy, Słowacji i Polski odbędą się koncerty. Z zaplanowanych 24 koncertów, 8 odbędzie się w Sanoku (SDK). I właśnie na nie serdecznie zapraszamy miłośników muzyki.

Forum jest jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych w Euroregionie Karpackim, wspieranym przez unijny program o współpracy transgranicznej, władze miasta Sanoka, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Instytutu Kultury Polskiej Słowacji, Ukrainy i Białorusi oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Organizatorem festiwalu jest Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury.

Prapremierą MFP będzie koncert „Laureaci Złotych Parnasów 2008-2011”, który odbędzie się w sobotę, 28 stycznia o godz. 19.

Inauguracja festiwalu nastąpi następnego dnia, w niedzielę (godz. 19). Będzie premierową prezentacją trzech nowych koncertów fortepianowych kompozytorów ze Słowacji (P. Spilak), Polski (M. Kopczyński) i Ukrainy (M. Skoryk). Wymowny jest tytuł koncertu: „Bieszczady bez granic”.

W poniedziałek (30 stycznia) z mistrzowskim recitalem wystąpi jeden z ostatnich wielkich pianistów rosyjskich, legendarny współtwórca rosyjskiej szkoły pianistycznej



Już za tydzień zabrzmiały pierwsze dźwięki VII Międzynarodowego Forum Pianistycznego. Wśród gości i wykładowców pojawią się największe indywidualności i autorytety światowej sceny muzycznej.

prof. Michaił Woskriesiński. Tytuł koncertu: „M. Woskriesiński i ostatnie Sonaty Beethovena”.

Wielkich doznań artystycznych i wzruszeń dostarczy zapewne wtorkowy koncert poświęcony pamięci wybitnej pianistki, znakomitej wykonawczyni utworów Chopina, Tatianie Shebanovej. Swój udział w koncercie zatyłowała

nym: „Tatiana Shebanova in memoriam” zapowiedziały międzynarodowe gwiazdy. W koncercie Mozarta usłyszymy trio: Woskriesiński – Giusiano – J. Drzewiecki, a w koncercie Bacha kwartet: S. Drzewiecki – M. Murawska – J. Drzewiecki – A. Jasiński z towarzyszeniem Lwowskiej Orkie-



stry Kameralnej pod dyktando rektora Akademii Muzycznej we Lwowie – prof. Igora Pylatuka.

W środę (1 lutego, godz. 19) organizatorzy zapraszają publiczność na wieczór-maraton pt. „Koncert 3-kultur” z udziałem pianistów z Ukrainy, Słowacji, Białorusi, Litwy, Łotwy, Rosji, Japonii, Chile i Polski.

W czwartek (godz. 19) koncert-prezent „Forum Miastu” zatyłowany: „Harfa szklana Anny i Arkadiusza Szafranców”, a w nim wieczór chilijski z artystami z Santiago de Chile połączony z degustacją wybornej wina chilijskiego. W drugiej części zabrzmia największy na świecie i jedyny w Polsce unikatowy instrument – harfa szklana w mistrzowskim wykonaniu Anny i Arkadiusza Szafranców.

W piątek (godz. 19) wielka artystka Małgorzata Walewska wystąpi wraz z 12 uczestnikami Forum.

W sobotę (godz. 18), na zakończenie, kolejna atrakcja – wszystkie dzieła na fortepian i orkiestrę Beethovena w koncercie „Od Beethovena do Wspólnej Europy”.

– Mam nadzieję, że program VII Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic” przypadnie Państwu do gustu i do serca. Równocześnie jestem pewny, że podczas tego tygodnia wypełnimy muzyką południowo-wschodnią część Polski, a także przyległe do niej obszary Ukrainy i Słowacji, w szczególności: Koszyce, Preszów i Lwów. Poprzez naszą coroczną obecność u sąsiadów, utrwalamy obraz Polski muzycznej i dbającej o swoje korzenie – powiedział Janusz Ostrowski, dyrektor MFP.

Zapraszamy Państwa serdecznie do spotkania z wspólną muzyką, z wybitnymi jej wykonawcami. To jedna z niewielu okazji, aby przeżyć coś pięknego i wzniosłego. Wstęp na wieczorne koncerty jest bezpłatny.

emes

## Seans z niespodzianką

W niedzielę już po raz trzeci gościła w Sanoku ekipa Światłoczułej Polski. Po dwóch świetnych fabułach „Jutro będzie lepiej” i „Wymyku” sanoccy kinomanie zobaczyli również znakomity dokument pt. „Argentyńska lekcja”. A potem przez prawie dwie godziny (!) rozmawiali z reżyserem Wojciechem Staroniem, a także – co było dużą niespodzianką – z główną bohaterką filmu, 14-letnią Marcją, która przyjechała do Polski na zaproszenie filmowca i jego żony.

Opowiadający o potomkach polskich emigrantów w Argentynie dokument, który zdobył już kilka nagród na krajowych i zagranicznych festiwalach, mocno poruszył widzów. Niewielka wieś Azara i jej mieszkańcy pokazani są przez pryzmat życia Marci, koleżanki syna reżysera i jego żony Małgorzaty, uczącej miejscowe dzieci języka polskiego. Za sprawą argentyńskiej przyjaciółki mały Janek wkracza w fascynujący świat zabaw, ale poznaje także nieznaną mu dotychczas gorzki smak dzieciństwa, przedwczesnie skazzonego dorosłymi problemami – brakiem pracy i pieniędzy, rozłąką rodziców Marci, chorobą matki, koniecznością podjęcia przez dziewczynkę pracy.

Reżyser, odpowiadając na pytania widzów, mówił o nietłumim życiu polskich emigrantów w Azarze i kulisach powstania filmu. Marcia również – i to po polsku (!), choć często przechodziła na hiszpański, w którym zdecydowanie łatwiej było jej wyrażać myśli. Do-

rzała ponad wiek dziewczynka, która dzięki polskim przyjaciółom może się dalej kształcić w prywatnej szkole w Argentynie (w państwowych edukacja kończy się na poziomie podstawowym w wieku 12 lat), podkreślała swoją radość z przyjazdu do Polski, z której jej dziadek wyemigrował po II wojnie światowej. Była zafascynowana widokiem polskich miast i życzliwością ludzi, ale najbardziej... śniegiem, który widziała po raz pierwszy w życiu. Opowiadała o swojej rodzinie i marzeniach, w których po skończeniu studiów zostaje w przyszłości aktorką albo... operatorem filmowym.

Pełne emocji i wzruszeń spotkanie z reżyserem i bohaterką filmu z pewnością zostanie w pamięci widzów równie mocno, jak sam dokument. To była nader mądra i poruszająca lekcja – nie tylko argentyńska, ale i polska. Tym, którzy filmu nie widzieli, gorąco go polecamy – był już dwukrotnie wyświetlany w telewizji, może uda się na kiedyś trafić po raz kolejny. Warto! /joko/



Marcia okazała się przesympatyczną dziewczyną, która wzbudziła ogromną sympatię widzów. Wyraźnie wyczuwalna na sali z zabarwioną nutką współczucia, ale i podziwu – życzliwość szybko pomogła przełamać dziewczynce początkową treść. Ułatwiła to także obecność i wsparcie Wojciecha Staronia.

## Paryż z krótkim metrażem

Nie przebrzmiały jeszcze echa znakomitej „Argentyńskiej Lekcji” Wojciecha Staronia, pokazanej w niedzielę w ramach projektu Polska Światłoczuła, a kinomanów czeka kolejna uczta filmowa – i to dwudniowa!



Zobaczymy m.in. wzruszającą opowieść o miłości dwojga małżonków, walczących z chorobą Alzheimera.

Już dziś (20 bm.) Fundacja Ad Arte i BWA Galeria Sanocka zapraszają na drugą część ekskluzywnego programu złożonego z najlepszych francuskich filmów krótkometrażowych. „Paryż równa się romans” to popularny mit – ale jak to jest w rzeczywistości? Filmy udowodnią, że nie jest to takie proste jak w porzekadle...

W programie: animowane wyznaczenie miłości do Jean-Paula Belmondo („Allons-y! Alonzo!”), reż. Camille Moulin-Dupre), romantyczne oszustwo restauracyjne („Bagatelle”, reż. Christophe Switzer), niezwykle porannej przeżartej rutyny, zwyczajnej pary małżeńskiej („A ce soir”, reż. Olivia Basset), marzenia młodego, atrakcyjnego Paryżanina („Le plat a gratin”, reż. Rodolphe Tissot), przygody niezwyklej pary – śpiewaczki, która straciła głos, i jej akompaniatora („Div a pianiste”, reż. Martin Le Gall), romantyczne spotkanie w czasie burzy („En attendant que la pluie cesse”, reż. Charlotte Joullia), dziwne losy zgubionego zegarka („Heures Creuses”, reż. Sebastien Sort) oraz historia o pierwszej miłości („Ne

m'oublie pas”, reż. Katia Grivot). Co zapamiętujemy z niej na zawsze – pierwsze spojrzenie, pierwszy pocałunek czy pierwszy taniec? Przekonajcie się, odwiedzając Paryż widziany okiem kamery!

Sobotni wieczór (21 bm.) wypełnią najlepsze filmy krótkometrażowe z całego niemal świata prezentowane w ramach Future Shorts pn. Global Pop-up Film Festival. To nowa generacja festiwalu filmowego, skupiającego obecnie ponad 50 miast w 17 krajach i zrzeszającego półmilionową publiczność w Internecie i poza nim. Najnowszy program Future Shorts obfituje w prawdziwe klejnoty krótkiego metrażu. Zobaczymy m.in. produkcje docenione na najważniejszych międzynarodowych imprezach filmowych: nagrodzony Oscarem „God of Love” (reż. Luke Matheny), zdobywcę nagrody BAFTA „The Eagleman Stag” (reż. Michael Please) oraz laureata festiwalu Sundance Deeper Than Yesterday” (reż. Ariel Kleinman). Początek seansów o godz. 17. Wstęp – 2 PLN. Liczba miejsc ograniczona! /joko/

## Między pędzlem a obiektywem

Jest jedną z najciekawszych osobowości twórczych Sanoka – maluje, fotografuje, tworzy grafiki i dekoracje, zajmuje się stylizacją i makijażem, prowadzi własną galerię. Nie stroni także od ikon, których tajemnicę i mistrzostwo wytrwale zgłębia. O kim mowa? O Lucynie Żak, której prace można podziwiać na otwartej w poniedziałek wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Artystka, która jest absolutną krakowską Akademią Sztuk Pięknych, prezentuje na wystawie prace z pogranicza fotografii i grafiki. Większość stanowią portrety przyjaciół i znajomych, których naturę stara się przedstawić za pomocą koloru i specyficznej formy.

– Człowiek jako temat, a fotografia jako medium do wyrażenia mojego zachwytu nad głębią, zmiennością, różnorodnością tego „tematu”... Szukam odnośników, skojarzeń, faktury, przestrzeni, by jak najlepiej oddać „świat”, który każdy nosi w sobie, bez względu czy to dziecko, piękna dziewczyna, czy człowiek stary... – mówi o swojej twórczości Lucyna Żak.

Co ciekawe, w tworzeniu prac brał udział także 10-letni syn artyst-

ki, Hubert, dla którego inspiracją jest świat gier komputerowych. Być może odziedziczone po mamie geny sprawią, że niebawem pojawią się w jej ślady, zafascynowany nie tylko komputerem, ale także pędzlem i aparatem fotograficznym?

Druga odsłona poniedziałkowego wernisażu, na który mimo wyjątkowo niesprzyjającej pogody przybyło spore grono miłośników sztuki, miała miejsce w autorskiej galerii Studio4, dokąd artystka zaprosiła widzów. Tu przy kawie, ciasteczkach i lampce wina dyskutowano o sztuce, ale i o życiu, przez które każdy człowiek kroczy swoją własną drogą...

Wystawa zorganizowana w galerii MBP czynna będzie do 4 lutego. Można ją zwiedzać w godzinach pracy biblioteki. /jot/



Jak przystało na dobrego gospodarza dyrektor Leszek Puchała pospieszył z powitalnym bukietem i życzliwym słowem dla bohaterki – a właściwie bohaterów – wieczoru.

## W tanecznym rytmie

Tym, którzy być może zapomnieli albo nie zaglądali do kalendarza, przypominamy, że w najbliższy weekend przypada Dzień Babci (sobota) i Dzień Dziadka (niedziela). Milusińscy z ODK „Puchatek” wiedzą o tym doskonale i z tej właśnie okazji przygotowali koncert „Woogie Boogie dla Babci i Dziadka”, który odbędzie się w środę (25 bm.) o godz. 16.30. Zaprezentują się w nim zespoły – „Kropka” oraz „Gromadka Misia Puchatka”. Wrażeń artystycznych i dobrej zabawy z pewnością nie zabraknie! /jot/

## Zagra ČIČKO BAND

Po świątecznej przerwie koncertową karuzelę uruchamia Klub „Pani K.”. Dzisiaj zagra tam zespół ČIČKO BAND z Macedonii.

Formację tworzą muzycy związani z amatorskimi i profesjonalnymi zespołami folkowym oraz grającymi bałkański pop. Wielokrotnie gościli już w Zakopanem jako członkowie kilku najlepszych macedońskich zespołów folklorystycznych na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich.

Początek koncertu ČIČKO BAND o godz. 21, bilety po 11 zł. Dla czytelnika, który pierwszy zadzwoni do redakcji dzisiaj o godz. 11, mamy wejściówkę na koncert. (b)



Hugh Grant zapowiedział swoją obecność na londyńskiej premierze filmu Olafa Lubaszenki pt. „Sztos 2” 26 stycznia, a my możemy obejrzeć ten film (premierowo, a jakże) już 20 stycznia. Na ekranie pojawią się męskie gwiazdy kilku pokoleń: Borys Szyc, Bogusław Linda, Cezary Pazura, Jan Nowicki, Bartłomiej Topa, Edward Linde-Lubaszenko... No i to wszystko do szczerego śmiechu. „Sztos 2”, najbardziej oczekiwana polska komedia tego roku, w Kinie SDK, do wyboru, do koloru: w piątek o 18, sobota i niedziela po dwa seanse o 17 i 19, poniedziałek o 18, wtorek i czwartek o 20, środa o 21 i po raz ostatni w piątek o godz. 18. Potem przerwa w Kinie SDK do 5 lutego.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

# „Orkiestra” wciąż gra

Choć finał XX Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już minął, bieszczadzki sztab nie składa broni. Znowu było muzycznie i sportowo – drużyna firmy DEF wygrała IX Noworoczny Turniej Koszykówki, a zespół CETI z GRZEGORZEM KUPCZYKIEM dał świetny koncert. Podczas tych imprez zebrano ponad tysiąc złotych.



Grupa CETI zagrała świetny koncert w „Ruderze”.

Turniej rozegrano w Zespole Szkół nr 3. Do rywalizacji przystąpiły 4 drużyny sanockie i Toxic Team Lesko. Koszykarze DEF wygrali wszystkie mecze – większość pewnie i wysoko, jedynie pojedynek o „brąz” (2. pozycja) po zaciętej walce z dogrywką. Do samego końca toczyła się rywalizacja o miejsce na najniższym stopniu podium. W ostatnim meczu bezpośredni pojedynek o „brąz” stoczyły ekipy Toxic Team i Paniki, ostatecznie lepsi okazali się zawodnicy z Leska, wygrywając po dogrywce.

– Jako grupa rekreacyjna trenujemy dwa razy tygodniowo, więc zgrania nie można nam od-

mówić. Umiejętności chyba też – dwóch z nas występowało do niedawna w III-ligowym MOSiR-ze Krosno. Ale najchętniej reprezentowalibyśmy Sanok w rozgrywkach ligowych, gdyby wreszcie udało się reaktywować drużynę koszykarską – powiedział Rafał Rygliszyn z drużyny DEF.

Zespół CETI miał u nas zagrać już w listopadzie, jednak problemy zdrowotne muzyków spowodowały przełożenie koncertu na styczeń. Szczęście w nieszczęściu, bo dzięki temu imprezę można było przyłączyć do bieszczadzkiego finału WOŚP. Frekwencja znowu dopisała, w „Ruderze” zjawilo się

około 150 osób, w tym oczywiście wolontariuszki w puszkami i tradycyjnymi czerwonymi serduszkami.

Wszyscy bawili się świetnie wraz z każdym zespołem, a kolejno zagrały SCREAM MAKER, KREON, STOS i na koniec CETI z Kupczykiem. Gwiazda wieczoru zagrała znakomity koncert, zresztą wszystkie grupy pokazały się z bardzo dobrej strony (podziw dla wokalistki STOSU). Muzyka szczególnie przypadła do gustu fanom mocniejszych brzmień, głównie spod znaku BLACK SABBATH czy DIO.

(bb, kd)



## Takologia stosowana

TOMASZ CHOMISZCZAK

Wśród ostatnich natręctw językowych, obsesyjnie wmontowywanych w co drugie zdanie, karierę robi pewne niepozorne słówko. A może i bardzo istotne, lecz tutaj sprowadzone do roli bezsensownego wypełniacza. Dawniej popularne było głównie w północnej Polsce; dopiero gdy przejęła je „warszawka”, stopień zarażania nim poprzez media zaczął przybierać rozmiary katastrofalne.

Chodzi mianowicie o słowo „tak”. Ale nie „tak” w ogóle, lecz „tak” umieszczane na końcu zdania oznajmującego, „tak” wypowiedziane z intonacją wznośną, sugerującą niby-pytanie. Tyle że tym pytaniem nie jest, bo o nic autor wypowiedzi nie pyta. On sobie tylko zdanko „ozdabia”. Słychać zatem coraz powszechniej: „To reżyser, który robi dobre filmy, tak?”. Albo: „Wiem coś o rodzeństwie, bo mam dwie siostry, tak?”. Lub: „Przewiduję, że w najbliższych miesiącach kryzys obejmie kolejne kraje europejskie, tak?”.

Nie żebym miał co przeciw słowu „tak” jako takiemu. Przeciwnie: trudno przecieżyć o bardziej afirmatywne określenie. Pełny pozytyw – i w jakże oszczędnym kształcie! Mistrzostwo lapidarniej formy mieszczącej wielki ładunek optymizmu. Nie bez powodu Joyce’owi bardzo zależało, by jego „Uliseses” kończył się właśnie słowem „tak”, i to powtórzonym.

Z obecności „tak” wypadająby się cieszyć i dlatego, że moda nań przerywa szturm zdań koń-



czących się słówkiem „nie”, bezrefleksyjnie powielającym nihilizm. Chyba że, jak to z głupimi zwrotami bywa, „tak” po prostu wprowadzi się do polszczyzny i pozostanie nie zamiast, lecz obok wcześniejszego „nie”... To by dopiero namieszało w naszym życiu publicznym! Już widzę te potencjalne nowe partie kanapowe (złotliwi mówią: „kanapkowe”) „tak-istów” i „nie-istów”, jak obrzucają się błotem w mediach od rana do wieczora...

Skąd się owa moda na „tak” wzięła? Po co komu takie nieustanne „tak-tak”? Wyznawcy teorii spiskowych mogliby założyć, że to sprytna kryptoreklama pewnej usługi jednego z operatorów sieci komórkowych. Co znaczyłoby, że pomysłodawcą tej kampanii był sam Joyce, a zatem trzeba by go wpisać na listę nie tylko awangardystów literatury, ale i pionierów technologii komunikacyjnej. I nic dziwnego: stopień skomplikowania regulaminów firm telefonicznych nie ustępuje czasem poziomowi zawiłości tekstu „Ulisesesa”.

## Wypożyczalnia „książek mówionych”

Miejska Biblioteka Publiczna poszerzyła swoją ofertę o Wypożyczalnię Multimedialną. Dostępne w niej „książki mówione”, czyli audiobooki, to świetna propozycja dla wszystkich grup wiekowych: seniorów, uczniów, najmłodszych dzieci, które nie potrafią jeszcze samodzielnie czytać oraz zapracowanych, niemających czasu na tradycyjną lekturę.

Wypożyczalnia Multimedialna zastąpiła dawny Dział Zbiorów Specjalnych, w którym dostępne były książki na kasetach magnetofonowych, wydawane niegdyś systematycznie przez Polski Związek Niewidomych. Ponieważ lektorami byli najwybitniejsi polscy aktorzy i mistrzowie słowa, jak Zbigniew Zapasiewicz, Krzysztof Kolberger czy Zofia Kucówna, miały one swoich fanów nie tylko wśród osób mających kłopoty ze wzrokiem,

Obecnie kasyety zostały zastąpione przez nowocześniejsze nośniki: płyty CD. – Gromadzenie tych książek biblioteka rozpoczęła dwa lata temu – mówi Izabela Zirpel-Tworak, pracownik działu. Książki zostały też elektronicznie skatalogowane – katalog jest dostępny na stronie internetowej biblioteki.sanok.pl w zakładce „Multimedia”.

Czytelnicy mają do dyspozycji 500 audiobooków. – Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. W naszych zbiorach mamy bajki dla dzieci, lektury szkolne, literaturę piękną, kryminały, fantastykę, książki podróżnicze i popular-



Wypożyczalnia Multimedialna MBP to jest to! Doradzą, wypożyczą, a w wyjątkowych przypadkach nawet dostarczą do domu...

nonaukowe – wymienia Leszek Puchała, dyrektor MBP. Oprócz klasyki są też, oczywiście, nowości i bestsellery, gdyż audiobooki są już stałą pozycją na listach bibliotecznych zakupów.

Do Wypożyczalni Multimedialnej mogą zapisać się również najmłodsi czytelnicy, muszą jednak przyjść z rodzicami, którzy w ich imieniu dopełnią formalności. Wypożyczalnia czynna jest od poniedziałku do piątku, w godz. 13-17.

Książki mówione są świetną propozycją dla osób mających kłopoty ze wzrokiem, chorych, niesprawnych fizycznie. Sprawdzają się także w podróży, podczas zajęć domowych i mogą być nieocenioną

pomocą dla rodziców młodszych dzieci. Zawiadująca zbiorami pani Iza deklaruje, że starszym czytelnikom, którzy nie mogą sami wybrać się do biblioteki i nie mają kogo tam wysłać, może nawet przynieść płytę do domu!

– Chcemy, aby wypożyczalnia audiobooków stała się w niedalekiej przyszłości zaczątkiem wypożyczalni multimedialnej z filmami, gramami i materiałami do nauki języków – podsumowuje dyrektor Puchała. (Jz)

## W drodze do Betlejem

Kto chce posłuchać uroklivych kolęd i pastorałek, może wybrać się w najbliższą niedzielę (22 bm.) do Zagórza. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu zaprasza o godz. 16 do sali kina „Sokół” na Maraton Kolęd. W koncercie wezmą udział: chór parafialny „Alter Ego” z Cisnej, zespół ludowy „Łopienka” z Łopienki, parafialna grupa „Effata” z Zagórza oraz Młodzieżowe Studio Piosenki z miejscowego MGOKiS. Wstęp wolny. //

## Hej, kolęda, kolęda!

My przed Wami dziś staję staropolskim zwyczajem, w Nowy Rok niesiem piosnkę w ofierze. Gdy nadzieją duch rośnie, koledujemy radośnie – posłuchajcie nas szczerze!

W taki oto nietypowy, acz uroklivy sposób Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zaprasza mieszkańców Sanoka na Koncert Noworoczny, który odbędzie się w najbliższą środę, 25 stycznia, o godz. 17.30 w Sanockim Domu Kultury. Program wypełnią najpiękniejsze kolędy i pastorałki w wykonaniu grup wokalnych, chóru i solistów zespołu Gloria Sanociensis oraz tańce ludowe (po raz pierwszy także góralskie!), które zaprezentuje młodzież z ZTL „Sanok”. – Zapraszamy

wszystkich do obejrzenia tego muzycznego spektaklu, szczególnie serdecznie tych, którzy czekali na nasz występ podczas „Wigilii powiatowej” w Miasteczku Galicyjskim w skansenie i z powodu awarii nagłośnienia nie doczekali się koncertu. Odeszliśmy stamtąd z przykrym uczuciem zawodu i niespełnionego zadania wobec dorosłych i dzieci, którzy w ciemności czekali na wspólne kolegowanie – podkreśla nieco rozgoryczona Maria Matuła, sekretarz KTSK. /jot/

## Pastorałki w „Górniku”

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza na IV Przegląd Kolęd i Pastorałek. Impreza odbędzie się w najbliższą środę w „Górniku”. Początek o godz. 10. Zgłoszenia uczestników jeszcze dzisiaj w MDK. (b)



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
20-23 I – apteka MEDIQ, ul. Piłsudskiego 10  
23-30 I – apteka MEDIQ, ul. Traugutta 9  
**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Studniówkowy bal czas zacząć...

Uczniowie sanockich liceów i techników rozpoczęli sezon studniówkowy. Dla rodziców oznacza to spore wydatki, sięgające co najmniej kilkuset złotych. Niezależnie jednak od zasobności portfela, na balu najważniejszy jest dobry nastrój.



Jako pierwsi studniówkowym szaleństwom oddali się uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych. Ich bal odbył się 14 stycznia w restauracji „Bona”. Zainaugurował go tradycyjny polonez, odtąńczony ponownie o północy wraz z nauczycielami. Nie zabrakło też uczniowskiego hu-

moru w postaci zabawnego skeczu. O muzyczne doznania zadbała grupa „All Tracks”. Nadwątlone tańcem siły regenerowało smakowite jedzonko, zwłaszcza przepyszne sałaki i wędliny oraz suflet.

– Uczniowie prezentowali się bardzo elegancko, niektórych

wręcz trudno było poznać. U dziewcząt przeważały krótkie kreacje o różnej kolorystyce i fryzury wymodelowane przy pomocy prostownicy. Niemal wszystkie panie wystąpiły w szpilkach o kosmicznych obcasach, które po północy z ulgą zostały rzucone

pod ścianę... Dalsze pląsy odbywały się już bosy. Zabawa była przednia i zakończyła się o szóstej rano. Trwałaby dłużej, ale obsługa okazała się nieubłagana... – mówi Marta Tarnawczyk, nauczycielka ZS4.

W „Bonie” będą się bawić także uczniowie ZS5. Największym wzięciem cieszy się tradycyjnie Restauracja Szelców z Leska, gdzie zorganizowane zostaną studniówki II LO, „Mechanika”, a także części „Ekonomika”. Pozostali uczniowie ZS1 wybrali Dom Ludowy w Bukowsku. Maturzyści z I LO oraz Zespołu Szkół Technicznych zdecydowali się na studniówki we własnych murach.

Studniówkowa noc mocno draży rodzicielskie portfele. Przecięty koszt balu waha się od 300 do 360 zł od pary. W cenę wliczony jest catering, kamerzysta, wystrój sali i orkiestra. Do tej kwoty należy dodać wydatki przeznaczone na strój, obuwie, dodatki, fryzjera, makijaż... Niejedna rodzicielska głowa z tego powodu puchnie. Cóż, czasy się zmieniają, ale wejście w dorosłość nadal nie ma kosztu...

Wszystkim maturzystom, ich partnerom, nauczycielom i rodzicom życzymy szampańskiej zabawy!

Anna Popiel

## Pojeździ i zimą

Dobra wiadomość dla turystów – przejażdżka leśną kolejką wąskotorową, która stanowi jedną z bieszczadzskich atrakcji, będzie możliwa także zimą. O tej porze roku ciuchcia wyruszy na trasę po raz pierwszy od 15 lat, kiedy służyła jeszcze do transportu drewna.

– Odpowiadając na spore zainteresowanie, planujemy podczas ferii zimowych organizować kursy na zamówienie – zdradza Stanisław Wermiński, prezes fundacji zarządzającej Bieszczadzką Kolejką Leśną. – Logistycznie jesteśmy przygotowani do tego przedsięwzięcia. Posiadamy m.in. pług do odśnieżania i odpowiednie warunki pracy w wyremontowanej parowozowni – zapewnia.

Kolejka ma trzy lokomotywy spalinywe, dwa parowozy, dwie drezyny oraz 23 wagony. W czasie wakacji jeździ codziennie z Cisnej do leżącej na granicy ze Słowacją Balnicy oraz z Cisnej

do Przysłupia. Pierwsza trasa liczy 9 kilometrów, druga – 12 km. Przez pozostałą część sezonu letniego ciuchcia kursuje tylko w weekendy lub na specjalne zamówienie. Tak też będzie zimą, kiedy jeździć będzie z Cisnej do Dołżycy i z Cisnej do Balnicy.

Bieszczadzka kolejka wąskotorowa powstała w 1898 roku. Jej głównym zadaniem był wówczas transport drewna. W latach 30. ubiegłego wieku przeszła pod zarząd lwowskiej dyrekcji PKP. Wtedy też zaczęła wozić ludzi; co z czasem stało się dużą atrakcją turystyczną. W 1996 r. Lasy Państwowe przekazały administrowanie wąskotorówką Fundacji Bieszczadzka Kolejka Leśna. Dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi grupy zapaleńców przywrócono jej dawny blask, wyremontowano torowisko i stacje kolejowe, odnowiono tabor. Pomysł okazał

się strzałem w dziesiątkę, co potwierdza stale rosnąca liczba pasażerów. W tym roku kolejka przewiozła ich ponad 72 tysiące, poprawiając o kilka tysięcy poprzedni rekord.

/jot/



Bieszczadzka ciuchcia wyruszy na zimową trasę po raz pierwszy od 15 lat. Oczywiście, nie będzie kursować tak regularnie jak latem. Aby skorzystać z przejażdżki, trzeba będzie wcześniej się umówić. Ciekawe, czy znajdą się odważni?...

## Apiterapia dla zdrowia i urody

Wykorzystywaniu produktów pszczelich w leczeniu chorób układu krążenia poświęcona będzie konferencja, na którą w przyszłą sobotę (28 bm.) zaprasza Starostwo Powiatowe, Fundacja Heifer Project International oraz sanocka PWSZ.

O zbawiennym wpływie miodu na zdrowie człowieka wiedzieli już starożytni. Współczesna medycyna także docenia znaczenie produktów pszczelich w leczeniu i profilaktyce różnych schorzeń. Miód, propolis, pyłek kwiatowy, jad i wosk pszczoły, a także mleczko pszczoły mają działanie antibakteryjne, regeneracyjne, detoksykacyjne i znieczulające. Leczenie chorób produktami pszczelimi nosi nazwę apiterapii.

I właśnie tej tematyce, ze szczególnym uwzględnieniem chorób układu krążenia, poświęcona będzie konferencja, która rozpocznie się o godz. 10 w Instytucie Rolnictwa PWSZ (budynek F przy ul. Żwirki i Wigury). W roli prelegenta wystąpi prof. dr. hab. Ryszard Czarniecki.

Uczestnicy mogą liczyć na dodatkową atrakcję w postaci kiermaszu sprzętu i produktów pszczelarskich, podczas którego prowadzona będzie również sprzedaż węzy. /k/

## Uczą, jak zapobiegać

W Instytucie Medycznym sanockiej PWSZ odbyła się (9 bm.) I edycja programu profilaktycznego z zakresu chorób nowotworowych, realizowanego we współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. W zajęciach uczestniczyła 40-osobowa grupa uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego.

Program prowadzony jest przez pracowników dydaktycznych Zakładu Pielęgniarstwa oraz studentów z Koła Naukowego Pielęgniarek. Podczas pierwszego spotkania słuchaczom przekazano wiedzę na temat najczęściej występujących chorób nowotworowych u kobiet, uświadomiono wpływ stylu życia na występowanie nowotworów oraz znaczenie badań profilaktycznych we wcze-

snym ich rozpoznawaniu, młodzież została także przygotowana do pełnienia roli liderów edukacji zdrowotnej.

Uczestnicy szkolenia wykazali duże zainteresowanie poruszaną tematyką i aktywnie uczestniczyli w zajęciach warsztatowych, podczas których licealistki miały możliwość nabycia umiejętności samobadania piersi na fantomach. /jot/

## § Prawnik radzi

Dostałem odmowną decyzję Od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie przyznania emerytury. Nie zgadzam się z tą decyzją i chcę się od niej odwołać. Czy istnieje taka możliwość?

Robert P. z Beska

Oczywiście takie prawo panu przysługuje. Od niekorzystnej decyzji ZUS dotyczącej emerytury lub renty przysługuje prawo wniesienia odwołania do Sądu. Odwołanie można wnieść do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sądem właściwym jest sąd wybrany ze względu na miejsce zamieszkania osoby zainteresowanej. Odwołanie należy wnieść na piśmie w ciągu 30 dni od dnia doręczenia odpisu decyzji.

Jeśli ZUS nie wydał decyzji w ciągu dwóch miesięcy od daty złożenia wniosku o świadczenie albo o ponowne ustalenie jego wysokości, wniesienie odwołania możliwe jest w każdym czasie po upływie tych dwóch miesięcy. Odwołanie dostarcza się lub wysyła za pośrednictwem poczty do: jednostki organizacyjnej ZUS, która wydała decyzję. Istnieje również możliwość ustnego złożenia odwołania do protokołu sporządzonego przez tę placówkę. Ubezpieczony może również wnieść odwołanie do protokołu w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy albo w sądzie właściwym dla swojego miejsca zamieszkania.

W takiej sytuacji sąd niezwłocznie przekazuje protokół do właściwej placówki ZUS.

W treści odwołania należy wyraźnie określić:

1) decyzję jakiej dotyczy odwołanie – najlepiej podać jej numer nadany przez ZUS,



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

2) zarzuty i wnioski,  
3) uzasadnienie zarzutów i wniosków,  
4) podpis ubezpieczonego lub podpis jego przedstawiciela ustawowego bądź pełnomocnika,  
5) imię i nazwisko oraz oznaczenie miejsca zamieszkania osoby odwołującej się, jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika,  
6) oznaczenie rodzaju pisma i przedmiotu sporu,  
7) wymienienie załączników.

### Podstawa prawna:

1. art. 477 8 – 477 14 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43, poz. 296).

## Zdążyli na czas

W grudniu zakończyła się przebudowa dwóch ulic miejskich w dzielnicy Posada: Kluski i Okrzei. Część środków na ten cel Miasto Sanok pozyskało z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011.

Obie ulice obsługują kilka zakładów produkcyjnych i usługowych, prowadzą też do jednego z osiedli mieszkaniowych. Ulica Kluski jest bezpośrednio połączona z ulicą Lipińskiego, będącą w ciągu drogi krajowej nr 84.

Dzięki dofinansowaniu z tzw. „schetyńówek” przebudowane i wyremontowane zostało 300 metrów ulicy Kluski oraz 360 metrów ul. Okrzei. Na pierwszej z wymienionych ulic, oprócz położenia nowej nawierzchni drogowej, wymieniono kostkę chodni-

kową i krawężniki. W ramach inwestycji zmodernizowano także ulicę Okrzei i poszerzono ją w najważniejszych miejscach. Wymieniono nawierzchnię drogi oraz chodnika, wybudowano kanalizację deszczową.

Realizacja inwestycji znacznie polepszy warunki ruchu pojazdów i pieszych oraz spowoduje sprawne odprowadzanie wód opadowych. Wartość projektu to prawie 860 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniosło niemal 430 tys. zł.

af

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki Ewy Józefek Rodzinie zmarłej składamy wyrazy szczerego współczucia

Kierownictwo i Pracownicy Inspektoratu ZUS w Sanoku

# Lekarz nie popełnił błędu

Czas biegnie tak szybko, że umknęło naszej uwadze rozstrzygnięcie sprawy, którą zajmowaliśmy się na łamach „TS” w 2010 i 2011 roku. Chodzi o wyjaśnienie okoliczności i przyczyn śmierci Wilhelma P., który po pijanemu wypadł z autobusu, został przebadany na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, po czym następnego dnia zmarł. Wszczęte przez Prokuraturę Rejonową śledztwo dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci (w wyniku ewentualnego błędu lekarskiego) zostało umorzone pod koniec ubiegłego roku. Przesądziła o tym opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ w Krakowie.



Praca na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym nie należy do łatwych. Trafiają tu również często ciężko chorzy czy poszkodowani w wypadkach, jak i zwykli pijackowicze. I będzie tak dopóty, dopóki miejsce to będzie pełniło funkcję Izby Wyrzęźwień...

Do zdarzenia doszło w kwietniu 2010 roku. Pijany Wilhelm P. wsiadł wieczorem do podmiejskiego autobusu, jadącego w kierunku Mrzygłodu. Na przystanku w Dębnej wypadł z pojazdu, uderzając głową o betonowe podłoże. Trafił na SOR, skąd po trzech godzinach go wypisano. Dyżurny lekarz – na podstawie badań fizykalnych i wywiadu z pacjentem – uznał, że jego życiu i zdrowiu nic nie zagraża. Pacjent karetką został

odwieziony do domu znajomego, gdzie chciał przenocować. Kiedy ten rano próbował go obudzić, okazało się, że Wilhelm P. nie żyje.

Przeprowadzona na polecenie prokuratury, która wszczęła śledztwo, sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu mężczyzny był rozległy krwiak mózgu, powstały w wyniku urazu. To zaś zrodziło pytania o stopień odpowiedzialności lekarza SOR-u, który wypisał pacjenta do domu.

By rozstrzygnąć, czy popełnił on błąd w sztuce lekarskiej czy też nie, konieczna była opinia biegłych z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii. Sanocka prokuratura postanowiła zwrócić się o jej wydanie do najlepszych specjalistów w kraju, pracujących w Zakładzie Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ w Krakowie.

– Moje wątpliwości budził fakt, że poprzestano na badaniu fizykalnym wobec takiego ura-

zu. Biegli stwierdzili jednak, że działanie lekarza nie narażało na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W swojej opinii podkreślili, że chorzy z urazem czaszkowo-mózgowym i znajdujący się pod wpływem alkoholu są w grupie chorych o najwyższym stopniu ryzyka niewykrywalności skutków takiego urazu. Wynika to z faktu, iż stan upojenia alkoholowego maskuje często w znacznym stopniu początkowo niewielkie objawy neurologiczne, wynikające z istnienia krwawienia i związanego z tym narastającego nadciśnienia śródczaszkowego. Opinia ta jest zbieżna z opinią biegłego patomorfologa, który stwierdził, że po uderzeniu głową o beton prawdopodobnie doszło do niewielkiego krwawienia niedającego symptomów zmian, które wystąpiły dopiero kilkanaście godzin po urazie. U pokrzywdzonego nie stwierdzono żadnych zewnętrznych śladów obrażeń, a on sam nie manifestował w badaniu jakichkolwiek odchyśleń od prawidłowego stanu neurologicznego. W ocenie biegłych, w tej sytuacji nie było bezwzględnych wskazań do wykonywania innych badań oraz zasięgnięcia konsultacji lekarza innej specjalności – wyjaśnia prokurator Izabela Jurkowska-Hanus.

Opinia biegłych, na którą prokuratura czekała ponad rok (otrzymała ją we wrześniu 2011), przesądziła o umorzeniu śledztwa. Postanowienie w tej sprawie wydano w październiku 2011 roku.

/joko/

## Nowy rok i już nowa pracownia

W pierwszych dniach nowego roku w sanockim szpitalu uruchomiona została „Pracownia badań urodynamicznych”, służąca precyzyjnej diagnostyce zaburzeń w oddawaniu moczu. Jej powstanie było możliwe dzięki przeprowadzeniu gruntownych prac remontowych i zakupowi nowego sprzętu medycznego.



Najważniejszym jest upór w dążeniu do celu. Dr Jacek Kielar, urolog, od dawna marzył o pracowni urodynamicznej. Dziś już ją ma, z czego najbardziej powinni cieszyć się pacjenci sanockiego szpitala.

Zaburzenia oddawania moczu (mikcji) są częstymi dolegliwościami zdrowotnymi, szczególnie u osób w starszym wieku. Badania naukowe wykazują, że nietrzymanie moczu dotyka około 38% kobiet i 19% mężczyzn po 60 roku życia. Często występują też inne nieprawidłowości np. częstomocz dzienny lub nocny z porcjami naglącymi czy zaleganie lub zatrzymanie moczu. Zaburzenia tego rodzaju niosą ze sobą poważne konsekwencje medyczne, psychologiczne i ekonomiczne. Bardzo kłopotliwym jest dla pacjentów i znacznie obniżają komfort ich życia, często łącząc się ze stanami lękowymi i depresją. Chorzy wymagają dodatkowych zabiegów higienicznych i opieki osób trzecich. Opisane wyżej problemy z oddawaniem moczu – po odpowiednim rozpoznaniu – mogą być skutecznie leczone przez lekarzy urologów i ginekologów.

Badanie urodynamiczne ocenia czynność dolnych dróg moczowych i służy do precyzyjnej diagnostyki zaburzeń oddawania moczu. Pozwala na określenie

przyczyny dolegliwości pacjenta. Dzięki nowoczesnej aparaturze, a taką właśnie jest aparat „Solar Blue” holenderskiej firmy MMS, możliwe jest diagnozowanie szerokiego spectrum schorzeń dotyczących układu moczowo-płciowy, rdzeń kręgowy i obwodowy układ nerwowy. W skład badania urodynamicznego wchodzi: pomiar przepływu moczu po mikcji, cystometria, cystometria mikcyjna, elektromiografia zwieracza zewnętrznego cewki moczowej, ocena ciśnienia wycieku i profilometria cewkowa.

Nowa pracownia badań urodynamicznych jest wspólnym dziełem Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia, kierownictwa szpitala oraz urologów. Na jej siedzibę wykorzystano część pomieszczeń przylegających do Poradni Urologicznej, po ich gruntownym remoncie i adaptacji.

Z badań urodynamicznych skorzystają osoby hospitalizowane w Oddziałach: Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej z Pododdziałem Urologii, Neurologii oraz Ginekologii. **ms**

\* Jako nowy ordynator nie będzie pani miała łatwego zadania – podobno 40 procent sanoczanek wybiera jako miejsce narodzin swoich dzieci sąsiedni Brzozów...

– To rzeczywiście nasza bolączka i tak być nie powinno. W ostatnich latach z naszego oddziału odeszło, właśnie do Brzozowa, dwóch świetnych fachowców. Sama zresztą byłam bliska podjęcia podobnej decyzji. Wiadomo, że pacjentki idą na ogół „za lekarzem”. Mam nadzieję, że uda nam się to zmienić i że za rok-dwa to mieszkanki Brzozowa będą jeździły rodzić do Sanoka!

\* Jak zamierza pani to osiągnąć?

– Najważniejsze to dobra kadra i uważam, że warunek ten spełniamy. Mamy doświadczonych lekarzy, w tym część z drugim stopniem specjalizacji lub w trakcie podnoszenia swoich kwalifikacji; bardzo dobre położne i Oddział Noworodkowy z ordynatorem neonatologiem. Lubimy się, na oddziale panuje dobra atmosfera, co też jest bardzo ważne. Mamy prężną Szkołę Rodzenia oraz jedyną na tym terenie Poradnię Laktacyjną. Można więc powie-

## Nie chcę złotych klamek

Rozmowa z Beatą Bałon, od 1 stycznia ordynatorem Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala w Sanoku.

dzieć, że „kapitał ludzki” mamy, znacznie gorzej jest z warunkami. I to właśnie musimy pilnie zmienić.

\* W części położniczej oddziału króluje nadal PRL, choć mieścić to powinno być oczkiem w głowie wszystkich. Tu przecież przychodzą na świat kolejne pokolenia sanoczan.

– Nie jestem jakąś zagorzałą feministką, ale czasem myślę, że gdyby mężczyźni rodzili dzieci, to „porodówka” wyglądałoby zupełnie inaczej (śmiech). Zastanawiam się, czy nie należałoby zawiązać jakiejś babskiej koalicji wspierającej oddział – zapraszam do współpracy wszystkie panie! Ważne, że jest wola i deklaracje dyrekcji, aby ten stan rzeczy zmienić. Plany remontu są już zresztą gotowe; pozostaje jeszcze kwestia pieniędzy. Zmian wymaga właściwie wszystko:

sala przygotowań, trakt porodowy, dyżurki, toalety. Chcemy, by oddział był bardziej nowoczesny i kolorowy, aby zapewniał kobietom jak największy komfortu i intymności. Nawet taki szczegół, jak zasłonki, które są w dwóch wyremontowanych już salach, jest ważny, bo pozwala mamie bez skrępowania nakarmić dziecko, kiedy do pani z sąsiedniego łóżka przychodzi ktoś w odwiedziny.

\* Kobiety wybierają jednak szpital nie ze względu na kolorowe ściany. Liczą się opieka, komfort, bezpieczeństwo; ideałem byłaby możliwość skorzystania ze znieczulenia. Co w tej dziedzinie chciałaby pani zmienić?



– Temat znieczulenia jest trudny, ale mam nadzieję, że jakoś go „ugryzie”. W jednych szpitalach zabiegi

te są wykonywane, w innych nie, podobnie z pobieraniem opłat. Zanim zrobiło się ogólnopolskie zamieszanie związane z opłatami, byliśmy jednym z nielicznych ośrodków w regionie, gdzie pacjentki mogły – właśnie dzięki znieczuleniu zewnątrzoponowym – rodzić bez bólu. Obecnie oddział dysponuje gazem rozwesalającym; zakupione zostało także urządzenie do elektrostymulacji nerwów, łagodzące bóle krzyżowe.

\* Sanocki oddział ma pierwszy stopień referencyjności, a brzozowski drugi, czyli wyższy, co ma bezpośredni wpływ na poziom stawek za procedury, ustalanych przez NFZ. Czy uda się to zmienić?

– Rzeczywiście, mając ośrodek o niższej referencyjności, tracimy finansowo. Nie powinno tak być, aby

pacjentki np. z zagrożoną ciążą, mieszkające w blisko czterdziestotysięcznym mieście, były wożone do mniejszego ośrodka. Proszę nie odbierać tego, że jest jakiś konflikt między nami a kolegami z Brzozowa. Wręcz przeciwnie, znamy się i szanujemy, nie znaczy to jednak, że nie zależy nam na podniesieniu poziomu w Sanoku. Tym bardziej, że często trudno o miejsce w szpitalu o wyższym poziomie referencyjności i musimy korzystać z naszych osobistych kontaktów, chcąc umieścić tam pacjentkę.

\* Aby jednak otrzymać więcej „gwiazdek” trzeba zatrudnić wysokiej klasy specjalistów, co wiąże się z pieniędzmi...

– To jest właśnie sedno problemu, chociaż Brzozów jakoś sobie z tym poradził, zatrudniając specjalistów z zewnątrz. W naszym przypadku konieczne byłoby zatrudnienie m.in. neonatologa, bo przecież pan ordynator Oddziału Noworodkowego nie może pracować na okrągło i większej liczby lekarzy na naszym oddziale, gdyż personelu mamy zdecydowanie za mało. Będziemy nad tym wszystkim systematycznie pracować. Wiadomo – nie od razu Kraków zbudowano.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

# Przyjemność narciarza, czyli biznes na kółkach

Podczas kultowej audycji „60 minut na godzinę” nadawanej w radiowej Trójce na przełomie lat 70. i 80. Andrzej Zaorski śpiewał piosenkę, „przerabiając szare na złote”. Choć bohaterowie poniższej opowieści są zbyt młodzi, by ją pamiętać, z powodzeniem mogą przyjąć te słowa jako swoje motto.



Prezesa Marcina Wilk widać udziałowca EVERX Sp. z o.o. Jana Kozdraś i hostesę. Podczas Regionalnych Targów Sprzętu Narciarskiego, które odbyły się w kwietniu 2011r we włoskim Bolzano, Everx reprezentowali (od lewej): Jan Kozdraś – udziałowiec oraz Marcin Wilk – prezes zarządu spółki.

Łączy ich wspólne dzieciństwo na sanockich podwórkach, ścisły typ umysłu i techniczne wykształcenie oraz organiczna wręcz potrzeba szukania rozwiązań ułatwiających życie. Nade wszystko jednak – wielka pasja do narciarstwa. – Już jako mali chłopcy zjeżdżaliśmy na nartach z Góry Parkowej – przyznaje z uśmiechem Ireneusz Rabczak, jeden z czterech udziałowców, a zarazem pełnomocnik firmy Everx. – Narciarstwo to najbardziej uniwersalny i najpiękniejszy sport, który łączy wysiłek fizyczny z adrenaliną i walorami turystycznymi, a do tego pozwala być aktywnym zimą – zapewnia.

## Z łezką w oku

Kilkanaście lat temu wraz z kolegami postanowił przekształcić narciarską pasję w biznes. To wtedy stworzyli słynnego Śmiga – urządzenie do treningu narciarskiego „na sucho”, znajdujące również zastosowanie w rehabilitacji. Wszędzie, gdzie tylko się z nim pojawili, m.in. na największych targach sportowych w Monachium, robili furorę. Pod szyldem spółki Trawers, którą wspólnie założyli, wyprodukowali 15 egzemplarzy pilotażowych i 20 wdrożonych do produkcji. Wszystkie – poza czterema, które zostawili na swój prywatny użytek

– znalazły nabywców, uzyskując średnią cenę sprzedaży 27 tys. euro za sztukę.

Produkcja Śmiga na skalę przemysłową wymagała zaangażowania ogromnych pieniędzy, których nie mieli. Byli na to zbyt małą firmą. Dlatego podjęli decyzję o sprzedaży autorskich praw majątkowych do patentu, które kupiła polska spółka o znacznie większym kapitale. – Łezka się w oku kręciła, ale nie było wyjścia. Najważniejsze, że zostało to w polskich rękach. Autorami wynalazku zostaliśmy dożywotnio, zbyliśmy tylko prawa do niego – podkreśla Ireneusz Rabczak. Utrzymują jed-

nak kontakt z producentem, który opracowuje aktualnie wizualizację do Śmiga. Zsynchronizuje ona pracę urządzenia z wirtualnym światem, co pozwoli osobie trenującej poczuć się tak, jakby znajdowała się na prawdziwym stoku narciarskim. – To wartość dodana przez tę firmę. Cieszy nas, że Śmiga żyje, a jego wartość techniczna jest cały czas podnoszona.

## Najważniejszy jest pomysł

Uzyskane ze sprzedaży praw pieniądze postanowili zainwestować w nowy produkt, niewymagający tak dużych nakładów finansowych. Pomysł podsunęło życie. – Jazda na nartach jest przyjemnością, ale noszenie ich – już nie. Dziś trudno sobie wyobrazić podróżnego na dworcu czy lotnisku, który dźwiga bagaż w ręce. Transportuje go za pomocą kółek. To podsunęło nam myśl, żeby znaleźć sposób likwidujący dyskomfort związany z noszeniem nart – wyjaśnia wynalazca. – Wiadomo było, że muszą to być kółka. Problem polegał na tym, że one są dobre na twardej powierzchni, a tu trzeba było znaleźć rozwiązanie, które sprawdziłoby się także na tak miękkim podłożu jak śnieg. Rozważali różne pomysły i techniczne rozwiązania, aż wreszcie wymyślili konstrukcję płozokółek. – To był najtrudniejszy etap – przyznaje Ireneusz Rabczak.

Kolejne też do łatwych nie należały. Trzeba było opracować pomysł designerski, dopasować produkt do różnego typu nart, przeprowadzić cykl badań, jak urządzenie sprawdza się w użytkowaniu, co wymagało współpracy z wieloma firmami. Skicart (tak nazwano urządzenie) miał być sprzedawany w UE, USA i Kanadzie, co wymagało uzyskania od-

powiednich praw patentowych oraz ochrony wzoru przemysłowego. Od pomysłu do rozpoczęcia produkcji minęły trzy lata...

## Od Europy po Amerykę

Skicart produkowany jest w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Mielcu, która dysponuje najnowocześniejszym parkiem maszynowym w Polsce. Ostateczna kontrola, pakowanie i wysyłka odbywa się w Sanoku, w siedzibie spółki Everx, pod marką której przypominające elegancki gadżet urządzenie będzie sprzedawane w Europie i Ameryce.

Na razie produkt dostępny jest wyłącznie na rynku krajowym za pośrednictwem sklepu internetowego oraz w sanockim Ski Sporcie. W Polsce można go kupić za około 90 zł, w UE kosztować będzie 30 euro. – Produkt dopiero wchodzi na rynek, nie mamy więc jeszcze własnej sieci dystrybucyjnej, nad którą dopiero pracujemy – wyjaśnia Ireneusz Rabczak. – Kiedy skicart pojawi się w innych krajach? Mamy nadzieję, że jeszcze tej zimy. Pod koniec stycznia wybieramy się

do Monachium na ISPO WINTER – największe targi branży sportowej w Europie, na których będziemy mieli własne stoisko. Liczymy na podpisanie kontraktów z dystrybutorami.

– Dotychczas promowaliśmy skicarta głównie za pomocą ulotek reklamowych, żeby zbadać rynek. Zainteresowanie było duże, ludzie pozytywnie odbierali nasz produkt, wyrażając chęć zakupu. Gdybyśmy mieli ze sobą więcej tych urządzeń, sprzedalibyśmy je od ręki – uzupełnia Marcin Wilk, prezes zarządu spółki.

Przedstawiciele Everxa nie kryją, że w zanadrzu mają jeszcze jednego asa w postaci prototypu urządzenia treningowego nie tylko dla narciarstwa i snowboardu, które mogłyby stać się letnią alternatywą. – Oparliśmy się o inne rozwiązania konstrukcyjne, dzięki czemu jest ono mniej skomplikowane i kosztowne od Śmiga. Mamy patent, pozostaje kwestia odpowiednich pieniędzy na uruchomienie produkcji – przyznają. Czego im w taki razie życzyć? – Zimy. Stabilnej, normalnej zimy!

Joanna Kozimor



Czy sanocki skicart podbije Europę i Amerykę? Ma ku temu wszelkie atuty – ułatwia życie, jest stosunkowo niedrogi, ma świetną jakość i design na światowym poziomie. Trzymamy kciuki!

## Wyższa kultura bankowości?

Gdy parę lat temu rozpoczął się u nas „bankowy zawrót głowy”, było niemal pewne, że część placówek nie wytrzyma konkurencji. I faktycznie – kilka zostało zlikwidowanych, co klientów narażało na nieplanowane koszty. Można jednak żądać ich zwrotu, czego przykładem przypadek pana Janusza i jego przepychanek z Eurobankiem.

Oddział Eurobanku powstał swego czasu przy ul. Kościuszki (w lokalu po sklepie muzycznym), kusząc atrakcyjną ofertą. Pan Janusz postanowił z niej skorzystać, zakładając wraz z żoną lokatę. Jakież było ich zdziwienie, gdy w czerwcu ubiegłego roku placówka Eurobanku zniknęła. Zdziwienie zmieszane z poważną obawą, bo na lokacie mieli ponad 20 tys. zł, a w mediach coraz więcej było niepokojących informacji o podobnych sytuacjach. – Jako klient poczułem się zlekceważony. Dlaczego bank nie poinformował nas o likwidacji oddziału? Skoro co miesiąc przysyłał mi wyciągi z konta, to mógł przy okazji powiadomić o planach jego zamknięcia. Dzięki temu zawczasu i na miejscu pozatłatwiałbym formalności związane z likwidacją rachunku – podkreśla mężczyzna.

## Przeciąganie liny

Pan Janusz skontaktował się z centralą Eurobanku we Wrocławiu, gdzie powiedziano mu, że najbliższe przedstawicielstwo firmy jest w Rzeszowie. Aby zlikwidować lokatę, musiał zjawić się tam osobiście. Pojechał własnym samochodem, wykorzystując na to część urlopu wypoczynkowego. Uznał przy tym, że skoro do wizyty w Rzeszowie zmuszony był z winy banku, to należy mu się zwrot kosztów dojazdu, które według ryczałtu wycenił na 90 zł. Wtedy Eurobank rozpoczął brzydką procedurę przeciągania liny, żądając przedstawienia danych technicznych samochodu, z parametrami spalania włącznie.

– Zaczęła się długotrwała i groteskowa wymiana informacji – tak telefoniczna, jak i mailowa. Co ciekawe, Eurobank za każdym

razem – jakby mnie na złość – do maksimum wykorzystywał możliwy termin odpowiedzi, wynoszący dwa tygodnie. Wtrzymałem tę dość perfidną taktykę. W końcu zwrócili mi pieniądze, ale niesmak pozostał – mówi sanoczanin.

## Co do grosza

Zwrodenie przez bank zdenerwowało pana Janusza do tego stop-

nia, że postanowił domagać się pełnego zwrotu kosztów. Bo przecież wykorzystanie urlopu i poświęcenie prywatnego czasu na załatwianie formalności w Rzeszowie to też strata, choć po części niewymierna. Mężczyzna wycenił ją skromnie na 80 zł, co znów wywołało dość nieoczekiwaną reakcję banku, który zażądał dodatkowych in-

formacji – m.in. kopii zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz przepustki z zakładu, bądź karty urlopowej. Mimo przedstawienia tych dokumentów Eurobank stwierdził, że nie ma podstaw, by przychylić się do prośby.

Kolejnym zaskoczeniem było następną pismo, w którym poinformowano pana Janusza, że z tytu-

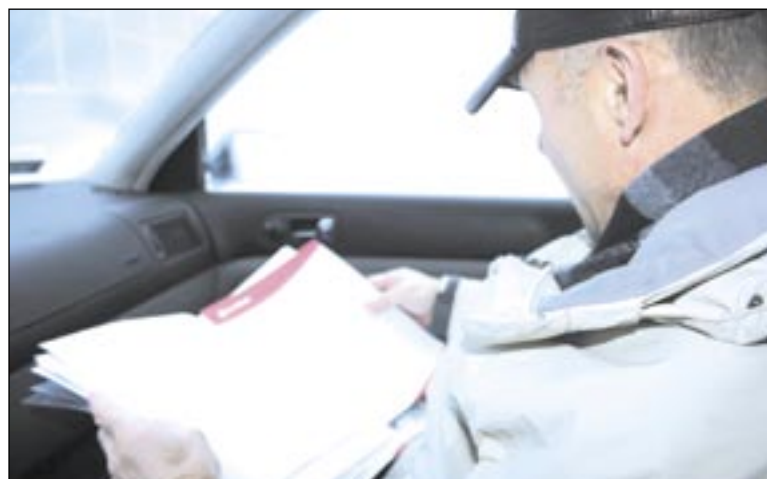
tu zwrotu pieniędzy za paliwo musi... odprowadzić podatek i wysłany mu zostanie PIT. Mężczyzna znów złożył reklamację, prosząc o uregulowanie tego podatku lub pokrycie kosztów z tym związanych. Oczywiście bank znów nie przychylił się do tej prośby.

– Mocno rozczarowało mnie ich stanowisko, bo na początku twierdzili, że zwrócą mi wszelkie koszty związane

z tą sprawą, a potem zaczęły się uniki i perfidna gra na zwłokę. Dla zasady postanowiłem więc nie odpuścić. Nie chodziło już nawet o niewielkie przecięż pieniądze, lecz o reguły właściwego postępowania w stosunku do petenta. W końcu wraz z żoną powierzyliśmy im niemałe pieniądze, więc nawet jako byłych już klientów powinni traktować nas z należyty szacunkiem, a tego zabrakło. Jeżeli Eurobank nadal nie będzie chciał uznać moich racji, to sprawę zgłoszę do rzecznika praw konsumenta – podkreśla na zakończenie pan Janusz.

**Od autora.** Sprawa niby błaha, dobrze jednak pokazuje mechanizm traktowania klientów – zwłaszcza tych byłych – przez niektóre instytucje finansowe. Pana Janusza podziwiamy za wytrwałość w dochodzeniu swoich racji. Rozumiemy go tym bardziej, że poświęcenie urlopu wypoczynkowego równie dobrze mógłby wycenić nie na 80, lecz np. na 800 zł, bo dla niektórych czas wolny to rzecz wręcz bezcenna. W tym wypadku bank najnormalniej w świecie nie stanął na wysokości zadania. Niektóre banki reklamują się określeniem „Bank – wyższa kultura bankowości”. W przypadku Eurobanku – niestety – nie można tego powiedzieć.

Bartosz Błażewicz



Pokazując nam komplet dokumentów, dotyczących tej sprawy, pan Janusz wolał zachować anonimowość.

Instalacja w Polsce sowieckiego systemu politycznego w latach 1944-1947 i stosowany przez komunistów terror wobec społeczeństwa powodował silny opór antykomunistycznego podziemia niepodległościowego i oddziałów zbrojnych „Żołnierzy Wyklętych”. Odwet za akty terroru i bestialstwa, stosowany przez nowego okupanta wobec żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, spadł w szczególności na funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, nazywanego przez kontrwywiad Armii Krajowej „polskim NKWD”. W tym okresie dochodziło do głośnych likwidacji pracowników bezpieki. W samym tylko powiecie brzozowskim w latach 1944-1946 zastrzelono 11 funkcjonariuszy UB. Jednym z nich i najważniejszym był pochodzący z Zagórza 23-letni podporucznik Bronisław Czech.

do pracy w miejscowej bezpiece, gdzie 5 października zatrudniony został na stanowisku młodszego referenta Sekcji 8 (śledczej) PUBP w Brzozowie. Na tym stanowisku pracował krótko, ponieważ już 15 listopada na wniosek kierownika brzozowskiego UB przeniesio-

to wówczas jego kandydaturę. Ze względu na braki kadrowe, oprócz pełnienia funkcji kierownika UB, kierował również pracą Sekcji 3. Wraz z objęciem przez niego kierownictwa brzozowskiej bezpieki nastąpiła intensyfikacja działań zmierzających do znis-

Początkiem kwietnia w sytuacji zagrożenia życia własnego i podwładnych podjął on samodzielnie decyzję o fizycznej likwidacji kierownika UB. 18 kwietnia 1946 r. w Wielki Czwartek Bronisław Czech, wracając samochodem z Krosna do Brzozowa,

Tak też było

# Przerwana kariera

PAWEŁ FORNAL

Jego postać to przykład błyskawicznej bezpiekińskiej kariery. W ciągu niespełna trzech miesięcy od przyjęcia do pracy awansował do młodszego referenta na stanowisko pełniącego obowiązki kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Brzozowie. Dalszą ubecką karierę przerwała nagła śmierć z rąk żołnierzy podziemia niepodległościowego. Po śmierci okrzyknięty został przez komunistyczną propagandę bohaterem walk „o utrwalenie władzy ludowej”. W Brzozowie miał swoją ulicę, jego nazwisko znalazło się na pomniku umieszczonym koło ratusza, a w miejscu śmierci wybudowano obelisk poświęcony jego osobie.

## Młode lata

Bronisław Czech urodził się 23 marca 1923 r. w Zagórzu w rodzinie robotniczej jako syn Józefa i Katarzyny z domu Kawałkiewicz. Szkołę powszechną ukończył w Zagórzu, a następnie kontynuował naukę w gimnazjum ogólnokształcącym w Sanoku, gdzie w 1939 r. zdał małą maturę. Dalszą naukę, którą zamierzał rozpocząć w liceum elektrycznym we Lwowie, przerwał wybuch wojny w 1939 r. W pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej mieszkał z rodzicami. Następnie ukrywał się przed wywiezieniem na roboty przymusowe do III Rzeszy Niemieckiej.

1 stycznia 1941 r., uciekając przed aresztowaniem, nielegalnie przekroczył odległą o kilometr granicę niemiecko-sowiecką na Sanie i został złapany przez patrol straży granicznej sowieckiego NKWD. Posądzony o szpiego-

stwo przebywał przez osiem miesięcy w więzieniu w Samborze, Żytomierzu i Dniepropietrowsku.

Po zwolnieniu z więzienia koźcem sierpnia 1941 r. skierowano go do kołchozu im. Stalina w miejscowości Kuczerta na Kaukazie, gdzie pracował jako traktorzysta. Po wkroczeniu oddziałów niemieckich został złapany i ze względu na dobrą znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego skierowano go do pracy jako tłumacza w kuchni oddziałów Wehrmachtu. Koźcem listopada 1943 r. zachorował na żółtaczkę i został umieszczony w szpitalu wojskowym, a kilka dni później wywieziony transportem chorych do Braunschweig w Niemczech. Po wyzdrowieniu i odmowie podpisania volkslisty miejscowy Arbeitsamt (urząd zatrudnienia) skierował go do pracy przymusowej w warsztatach mechanicznych Artura Blötza, gdzie zatrudniono go w kuźni jako spawacza.

Koźcem lutego 1944 r. ze względu na chorobę rodziców uzyskał dziesięciodniowy urlop i powrócił do rodzinnego Zagórza, gdzie postanowił się ukrywać. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zgłosił się do Armii Berlinga, jednak dzień przed wyjazdem – 13 października 1944 r. – podczas bombardowania Zagórza przez Luftwaffe w jego dom rodziny uderzyła bomba, ciężko go raniąc. W wyniku odniesionych ran amputowano mu prawą nogę do kolana i przebywał przez siedem miesięcy w szpitalu.

## Praca w milicji i w bezpiece

W czerwcu 1945 r., pomimo kalectwa i chodzenia w protezie, zgłosił się do pracy w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej



Bronisław Czech podczas pobytu w szpitalu w grudniu 1944 r.

w Brzozowie, gdzie z dniem 25 czerwca przyjęto go jako pracownika cywilnego na stanowisko kasjera. Od maja był również członkiem komunistycznej Polskiej Partii Robotniczej.

W milicji pracował tylko przez trzy miesiące i 30 września został zwolniony z powodu braku etatów. Jednak pomimo tak krótkiego okresu pracy, zyskał dobrą opinię: „[...] Jako pracownik KPMO Brzozów wykazał wysokie uświadomienie polityczne i zrozumienie prawdziwych zasad demokratycznych. Politycznie pewny [...]”.

Posiadając taką opinię, Komitet Powiatowy PPR skierował go

na referenta Sekcji 3 (zajmującej się inwigilacją duchowieństwa, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych).

Początkiem 1946 r. objął stanowisko pełniącego obowiązki kierownika brzozowskiego PUBP. Po trzech miesiącach kierownictwa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie sporządziło wniosek do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o zatwierdzenie go na tym stanowisku, w którym opisany był jako: „[...] człowiek politycznie uświadomiony, dobry organizator pracy [...]”. Pomimo takich referencji MBP nie zatwierdzi-

lenia miejscowych struktur niepodległościowych. Nasiliły się pacyfikacje i obławy na żołnierzy Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ kpt. Antoniego Żubryda „Zucha”, żołnierzy AK i działaczy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Przy pomocy doradcy sowieckiego kpt. Dawida Łochina organizował pracę operacyjną i werbunek agentury inwigilującej struktury podziemia. Kalcetwo nie przeszkadzało mu również w osobistym dowodzeniu akcjami. Za swoją gorliwą służbę w marcu 1946 r. awansowano go do stopnia podporucznika.

## Nagła śmierć

Jego działalność na stanowisku kierownika brzozowskiej bezpieki nie uszła uwadze kierownictwa powiatowych struktur WiN. Brzozowska Rada WiN posiadała w PUBP swojego współpracownika, który informował ją o sytuacji w bezpiece i o wszystkich jej zamierzeniach. Wiadomości te docierały do kierownika brzozowskiej Rady WiN Franciszka Woźniaka „Brzeszcza”, który z niepokojem obserwował działania nowego kierownika bezpieki. Organizowane przez niego obławy zagrażały istnieniu struktur WiN. Podczas jednej z akcji w pierwszej połowie marca 1946 r. w Domaradzu aresztowano miejscowych działaczy WiN. W wyniku zdrady jednego z zatrzymanych winowców, bezpieka ustaliła rysopis i miejsce pobytu kierownika brzozowskiej rady Franciszka Woźniaka. Podczas obławy zorganizowanej na niego w jego miejscu zamieszkania w Jabłonicy Polskiej o mały włos nie został on zastrzelony. Tylko dzięki ostrzeżeniu zdołał w ostatniej chwili wymknąć się bezpiece.

wpadł w zasadzkę na drodze w Woli Jasienickiej, zorganizowaną przez komórkę „Straży” brzozowskiej Rady WiN. Po uprowadzeniu został zastrzelony w lesie komborskim wraz z trzema towarzyszącymi mu pracownikami UB. Po odnalezieniu jego zwłok przez grupę operacyjną bezpieki pochowano go na cmentarzu w Zagórzu.

## Komunistyczny bohater

Dwadzieścia trzy lata po śmierci został okrzyknięty bohaterem komunistycznej propagandy. W miejscu, gdzie zginął, wybudowano obelisk poświęcony jemu i trzem zastrzelonym z nim ubekom. Jego nazwisko wyryto jako pierwsze na tablicy-pomniku w „Hołdzie funkcjonariuszom MO SB i członkom ORMO poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie powiatu brzozowskiego w latach 1944-1947”, ufundowanej przez władze komunistyczne w 1969 r. i umieszczonej obok ratusza na brzozowskim rynku. Nota bene usunięto ją dopiero w 2011 r.

Jesienią 1983 r. kierownictwo Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzozowie wystąpiło do Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy Brzozów z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie nazwania jednej z ulic jego imieniem. Wiosną 1984 r. zapadła decyzja, w myśl której część ulicy Moniuszki od skrzyżowania z ulicą Tysiąclecia, aż do granicy lasu nazwano ulicą „podporucznika Bronisława Czecha”. Na wniosek brzozowskiego RUSW przyznano mu również pośmiertnie medal „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”.

## W miarę bezpiecznie

Mimo niewielkiego wzrostu ogólnej liczby przestępstw, powiat sanocki wciąż należy do najbezpieczniejszych na Podkarpaciu. Tak wynika z policyjnego bilansu 2011 roku, który zaprezentowano w ubiegłym tygodniu podczas rocznej odprawy służbowej w sanockiej Komendzie Powiatowej Policji.

W spotkaniu uczestniczył zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Kazimierz Mruk oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i instytucji współpracujących na co dzień z policją. Miasto reprezentował wiceburmistrz Ziemowit Borowczak a powiat – sekretarz Mirosław Kunc. Obecny był również Mariusz Hanus – prezes Sądu Rejonowego i Izabela Jurkowska-Hanus – prokurator rejonowy.

Występujący w roli gospodarza insp. Edward Ząbek, komendant sanockiej KPP, omówił stan etatowy oraz wyposażenie jednostki, zaś wyniki pracy sanockich policjantów z pionu prewencji i wydziału kryminalnego przedstawił jego dwaj zastępcy: pod-

insp. Łukasz Dytkowski i kom. Grzegorz Matyniak.

Nie brakło też podziękowań za dobrą współpracę z sądem i prokuraturą oraz pomoc samorządów lokalnych, które nierazko wspierają policję również finansowo. Pospieszył z nimi także insp. Kazimierz Mruk, dziękując policjantom za wysiłek i trud wkładany w codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, a samorządowcom za udzielane im wsparcie.

## Lepiej niż przed rokiem

Jak wygląda bilans minionych 12 miesięcy? W roku 2011 stwierdzono 1584 przestępstw, z czego 1046 stanowiły te o charakterze kryminalnym. Wykrywalność ogó-

łem wyniosła 76,8%, kryminalna 66%. Dla porównania w roku 2010 odnotowano 1558 przestępstw, w tym 1085 kryminalnych. Wykrywalność ogólna sięgnęła 72,7%, a kryminalna 62,8%.

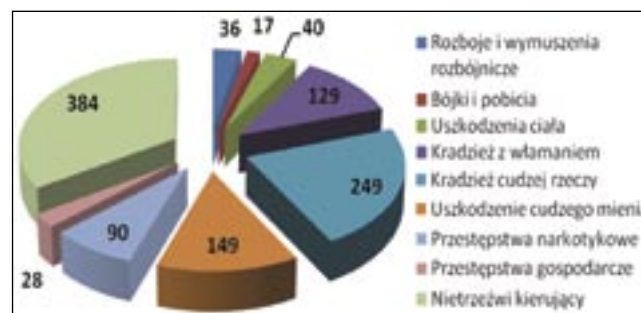
W 2011r. liczba sprawców zatrzymanych przez policję na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu w roku wyniosła 448. Funkcjonariusze zabezpieczyli 59 imprez masowych, z czego 39 dotyczyło meczy hokeja, 17 meczy piłki nożnej i 3 innych imprez.

Na sprawców wykroczeń nałożono 9038 mandatów i w większości były to mandaty za wykroczenia drogowe. W tym samym czasie skierowano 923 wnioski o ukaranie do sądu, z czego jedna trzecia dotyczyła „spraw drogowych”.

## Niebezpieczne drogi

W ciągu minionych 12 miesięcy na drogach powiatu sanockiego odnotowano 46 wypadków, w których zginęło 5 osób a 53 zostały ranne. Doszło też do 625 kolizji. Wśród przyczyn zdarzeń

Mimo zaostrzenia przepisów i wyższych kar znacząco wzrosła liczba pijanych kierowców. Zatrzymano aż 485 amatorów jazdy na podwójnym gazie (w 2010 r. – 354), z których zdecydowana większość – 384 (w 2010 r. – 280) popełniła



Liczba stwierdzonych przestępstw według poszczególnych kategorii.

drogowych spowodowanych przez kierujących pojazdami dominowały:

- niedostosowanie prędkości do warunków – 30,4%
- nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu – 21,7%
- nieudzielenie pierwszeństwa pieszemu – 21,7%

przestępstwo, mając ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. Pozostałych 101 odpowiadało za wykroczenie (w 2010 r. – 74).

## Jak u Pana Boga za piecem?

– Okres ubiegłego roku to nieznaczny wzrost przestępstw

ogólnych – ich liczba wzrosła o 26 – przy jednoczesnym spadku przestępstw kryminalnych, których było o 39 mniej. Jednocześnie nastąpił wzrost wykrywalności – wykryto o 86 przestępstw więcej w porównaniu do roku poprzedniego. Najbardziej dokuźliwą kategorią były przypadki nietrzeźwych kierujących oraz kradzieże mienia o różnej wartości. Pierwszy raz od kilkunastu lat nie odnotowano żadnej kradzieży samochodu. Ponadto odnotowano tylko 1 przypadek zgwałcenia, którego sprawcę wykryto. Cieszy nas, że po raz kolejny mamy jeden z najniższych wskaźników zagrożenia przestępczością (na 10 tys. mieszkańców) na terenie województwa podkarpackiego. Policjantom tutejszej komendy oraz podległym posterunków dziękuję za sumienną i profesjonalnie realizowaną służbę – podkreślił insp. Edward Ząbek, komendant sanockiej KPP.

Joanna Kozimor

# Wykwaterować do radzieckiej kwatery

Opublikowany w 1 numerze „Tygodnika” artykuł „Porozmawiajmy o pomniku” wywołał żywe zainteresowanie Czytelników. Okazuje się, że dla licznej grupy sanoczan sprawa pomnika poświęconego żołnierzom Armii Czerwonej, stojącego przy placu, który od ubiegłego roku nosi nazwę Plac Harcerski, nie jest obojętna. Kilka osób zdecydowało się przedstawić swoje przemyślenia w formie pisemnej, przesyłając listy, które prezentujemy poniżej. Tytuły, którymi je opatrzyliśmy, pochodzą od redakcji.

## Budzi również wątpliwości prawne

Odnosząc się do artykułu Pani Redaktor „Porozmawiajmy o pomniku”, za który bardzo dziękuję, dotyczy bowiem bardzo ważnego tematu, przedstawiam kilka uwag. Nie chciałbym jednak, aby mój list potraktowany został jako głos w dyskusji. Bo tak naprawdę dyskutować nie ma o czym. Pomnik „wdzięczności” Armii Czerwonej trzeba usunąć natychmiast! Równie dobrze można by przecież dyskutować o pomniku „wdzięczności” dla żołnierzy niemieckich z Wehrmachtu i SS upamiętniającym „wyzwolenie” prawobrzeżnego Sanoka, w czerwcu 1941 r. Nie ma chyba nikogo przy zdrowych zmysłach, kto by taką dyskusję podjął, choć wielu Polaków uniknęło przecież wywózki w głąb ZSRR i w ten sposób ocaliło życie. Warto przypomnieć, iż taki pomnik, a właściwie obelisk upamiętniający żołnierzy niemieckich, został postawiony przez okupacyjne władze niemieckie po 1941 r. i to niemal w tym samym miejscu gdzie stoi obecny pomnik. Nie słyszałem jednak, aby po 1945 r. toczyła się jakakolwiek dyskusja dotycząca jego usunięcia. Sprawę załatwiono natychmiast.

Pomnik w obecnym kształcie został odsłonięty w 1977 r. jako wyraz wdzięczności dla Armii Czerwonej za wyzwolenie Sanoka. Było to więc w czasach, gdy nagminnie fałszowano historię. Wiadomym jest, że to Związek Radziecki, którego siłą zbrojną była Armia Czerwona, wywołał, wspólnie z Niemcami, II Wojnę Światową, razem z nimi napadając na Polskę. Gdyby nie współdziałanie ZSRR, Niemcy nie zaczęłyby wojny i Armia Czerwona nie musiałaby nikogo „wyzwalać”. Nie chcę dokładnie wylizować czy-

nów Armii Czerwonej popełnionych na ziemiach polskich bezpośrednio i tych, których dopuściła się Armia Czerwona, stojąc niejako na czołach działań NKWD, bo mówi też o nich ww. artykuł.

Wspomnę tylko o 1,5 mln represjonowanych Polaków, z których setki tysięcy zostało zamordowanych i zamęczonych w sowieckich łagrach. Nie można też zapomnieć, iż wobec współdziałania ZSRR (do czerwca 1941 roku) Niemcy mogli rozpocząć zagładę Żydów.

„Wyzwoleńcza” Armia Czerwona także od 1944 r. traktowała ziemie polskie jak kraj zdobyt i okupowany. Oprócz mordów i wywózek na Sybir patriotów, w tym także harcerzy, dokonywała planowanego rabunku majątku narodowego i jego niszczenia (Gdańsk, Ziemia Zachodnie, Warmia i Mazury i inne). Powszechnie były rozboje na ludności cywilnej i zbiorowe gwałty.

Czyni Armii Czerwonej, w oparciu o art. 6 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego można uznać za ludobójstwo. Tu jeszcze jeden aspekt prawny. Kodeks Karny w art. 256 par. 1 uznaje za przestępstwo propagowanie zarówno faszystowskiego jak i komunistycznego ustroju państwa. Stosunkowo niedawno, bo w 2010 r. powyższy przepis znowelizowano i w par. 2 za przestępstwo ustawodawca uznał także rozpowszechnianie i prezentowanie przedmiotów będących nośnikami symboliki faszystowskiej i komunistycznej. Nasuwa się zatem pytanie, czy sam pomnik nie jest symbolem komunistycznym i propagatorem zbrodniczej doktryny?

Zmiana nazwy pomnika po 1989 r. jako poświęconego żoł-

nierzom poległym o wyzwolenie Sanoka jeszcze bardziej fałszuje prawdę.

Mogłaby bowiem wskazywać, iż wyzwolicielami miasta byli także Polacy. Tymczasem do Sanoka weszły oddziały 38 Armii 1 Frontu Ukraińskiego. (Sanok Dzieje Miasta, str. 753, Wydawnictwo Secesja, Kraków 1995 r.). Nie było tam ani jednego polskiego żołnierza. Jeżeli się mylę, to proszę o sprostowanie.

Nie można zapominać, iż polegli żołnierze radzieccy zostali potraktowani przez ówczesnych sanoczan w sposób cywilizowany. Pochowano ich na cmentarzu, w schludnych do dzisiaj zresztą zadbanych kwaterach. Czym innym jest jednak godziwy pochówek poległych żołnierzy, a czym innym stawianie im pomników wdzięczności.

Jako byłego harcerza boli mnie nazwanie placu przy pomniku Armii Czerwonej „Placem Harcerskim”. Pomysł iście orwellowski.

Cieszę się zatem, że Pani Komendant Krystyna Chowaniec jest za usunięciem pomnika. Cenię jej wkład i zaangażowanie w pracę harcerską. Widzę ją z zastępami harcerzy na wszystkich patriotycznych uroczystościach. To dobry wzór dla młodzieży. Wiem też, że plac przypadł naszym harcerzom niejako „z dobrodziejstwem inwentarza”.

Niemniej, nie można składać wieńców w hołdzie pomordowanym w Katyniu i jednocześnie organizować uroczystości harcerskich pod pomnikiem armii państwa, które dopuściło się katyńskiego ludobójstwa!

Z poważaniem  
Antoni Lewek

## Szanujmy ludzi, ale pamiętajmy o historii



W sprawie pomnika żołnierzy radzieckich w sanockim parku wypowiada się ostatnio wiele osób. Wśród nich radni, władze miasta, historycy i zwykli ludzie. Zgadzam się z opinią tych mieszkańców naszego miasta, którzy uważają, że pomnik ten jest symbolem tragicznej historii naszego narodu w obliczu dwóch totalitaryzmów.

Po uporządkowaniu wejścia do naszego parku pomnik przedstawia bryłę zupełnie nieprzystającą do otoczenia na tle okładziny z jasnego piaskowca, pomijając wygląd cokołu, który jest bezskutecznie remontowany wskutek odpadających płytek.

Z szacunkiem odnoszę się do tych żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na naszej ziemi bardzo często w młodym wieku. Dla nich to już w 1945 r. władze miasta urządziły kwaterę na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej i tam moim skromnym zdaniem powinien się również znaleźć pomnik z naszego parku.

Marian Bursztyn

## Pomnik tam, gdzie groby

Szanowna Pani Redaktor – dotyczy Pani artykułu „Porozmawiajmy o pomniku”. Moja propozycja jest następująca: pomnik powinien być przeniesiony do kwatery poległych żołnierzy radzieckich cmentarza przy ulicy Rymanowskiej,

gdyż właśnie to miejsce jest miejscem wiecznego spoczynku poległych i oczekiwania na powołanie do chwały nieba przez Pana Boga, bez względu na narodowość.

Z wyrazami szacunku Zygmunt Żyłka



## Porozmawiajmy o pomniku

Zachęcona tytułem artykułu „Porozmawiajmy o pomniku” chciałam przypomnieć, że temat pomnika w parku był omawiany jeszcze w 2008 r. kiedy pracowałam w Radzie Miasta poprzedniej kadencji. Przewodniczącą była pani Janina Sadowska i przy omawianiu budżetu była kwota 40 tys. zł przeznaczona na obłożenie cokoła pomnika.

Wywołało to dyskusję na komisjach Rady, środki nie zostały wtedy przyznane na ten cel.

Efektom dyskusji była propozycja przeniesienia pomnika na cmentarz Żołnierzy Radzieckich, a druga myśl to przeniesienie pomnika w okolicę bunkra w Olchowcach. W te działania zaangażowała się pani przewodnicząca Sadowska. Przesłała pismo do Rady Ochrony Pamięci, Walki i Męczeństwa, ale zmiany

przewodniczącego i szefów komisji w ówczesnej Radzie zamknęły dalsze działania.

Plac Harcerski to piękne miejsce w naszym mieście, położone centralnie i słusznie należy się harcerzom, ale pozostawienie pomnika poświęconego żołnierzom radzieckich w tym miejscu to, delikatnie określając, wielki niakt. Nie powinno zabraknąć woli i chęci do działań, aby pomnik przenieść i umieścić w odpowiednim miejscu. Jeżeli przebrnie się ścieżkę pozwoleń i innych formalności związanych z tą decyzją, to zapewne znajdą się środki na realizację tego np. może pomóc firma budująca garaż nadziemny, a może znajdą się inne środki.

Wypowiedź Pana Wiceburmistrza na temat „wyrzutu sumienia” bardzo mnie dziwi. Jako osoba nowa, nieznaną historii

miasta i nie bardzo czująca jego nastroje, nie powinien zniechęcać sanoczan do dalszych działań. Wiceburmistrz powinien spotkać się z przedstawicielami harcerzy i innych organizacji i wysłuchać ich uwag i propozycji. Chciałam przypomnieć, że wiele „znaków czasu” zostało usuniętych z centralnych miejsc w innych miastach. Naszej historii uczmy się z dobrych źródeł i takie można w naszym mieście znaleźć..

Znając zaangażowanie w działalność społeczną wielu mieszkańców Sanoka, myślę, że uda się przenieść pomnik. Plac Harcerski będzie pięknym i godnym miejscem patriotycznych spotkań, apeli i innych akcji naszej harcerskiej młodzieży.

Maria Szalankiewicz  
-Skoczyńska

## Sygnaty Czytelników

### Nie czujemy się gospodarzami



– Powiem tak: jako mieszkańcy bloków nr 7 i 9 przy ul. Armii Krajowej czujemy się nie jak ich gospodarze, ale jako intruzi. Wszyscy nas lekceważą, nikt nie chce traktować po partnersku. Niektórzy z nas, których nie stać było na wykupienie mieszkań na własność, zupełnie się już nie liczą. Czy to tak ma być?

Administratorem budynków jest Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, które nie liczy się z mieszkańcami, chociaż wielu z nas jest właścicielami mieszkań. Świadczy o tym chociażby fakt, że od dwudziestu, a może nawet trzydziestu lat, nikt tu nic nie remontował. A przecież w czynszu płacimy składkę na fundusz remontowy? Dlaczego te pieniądze do nas nie wracają?

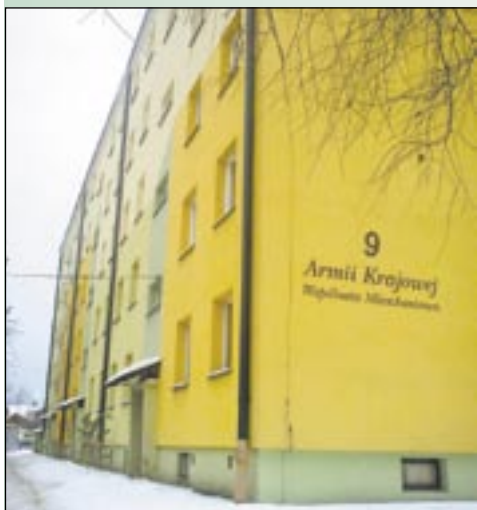
Chcieliśmy założyć monitoring, żeby czuć się bezpieczniej. Odpowiedź SPGM – nie! Zdecydowa-

liśmy, że zrobimy to za własne pieniądze. Też nie uzyskaliśmy zgody. Próbowaliśmy interweniować, ale to wcale nie jest takie proste. Pani prezes przyjmuje strony tylko raz w miesiącu. Postanowiliśmy czekać, ale okazało się, że na próżno, gdyż w tym właśnie dniu pani prezes nie było. Zbulwersowani uznaliśmy, że poskarżymy się burmistrzowi. Niestety, żeby być przyjętym, trzeba się zapisać i cierpliwie czekać. Do zastępcy burmistrza też nie udało się nam dostać.

Wymyśliłiśmy, że poskarżymy się na swój los na dorocznym zebraniu członków Wspólnoty Mieszkaniowej, jaką tworzymy. I tu przeżyliśmy kolejny zawód, gdyż okazało się, że mieszkańcy, którzy nie mają wykupionych mieszkań, nie mają prawa uczestniczyć w takich zebraniach, a na pewno nie mają w nich głosu. Ich reprezentuje przedstawiciel Urzędu Miasta. Pytaliśmy tych, którzy uczestniczyli w zebraniu, czy była osoba z Urzędu, która nas reprezentowała, ale usłyszeliśmy, że nikogo takiego nie było. I to chyba prawda, gdyż gdyby miała być, to chyba by się z nami skontaktowała, zapytała, czy mamy jakieś problemy, a może wnioski. Przysięgam, nikt z nami nigdy się nie kontaktował.

Zakończę pytaniem: czy zdaniem pana burmistrza, a może pani prezes SPGM, możemy czuć się gospodarzami zajmowanych mieszkań? Czy jest ktoś, kto zechciałby wysłuchać naszych gorzkich żali? Czy ktoś nam powie, kiedy nasze budynki będą remontowane i w jakim zakresie? Czy posiadanie monitoringu jest kaprysem o jakim możemy tylko pomarzyć? Niech nam ktoś – do cholery – odpowie na te pytania. Nie można traktować nas jak śmieci, bo mamy swoją godność, którą należałoby uszanować.

Wysłuchał i opisał (emes)



## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, w Sanoku, nowa cena, tel. 696-66-34-04.
- ★ Mieszkanie 50,7 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, z loggią, przy ul. Rzemieśniczej, tel. 793-90-16-68.
- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup>, z podwójnym garażem, przy ul. Sobieskiego 18, tel. 788-27-59-35.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (II piętro), w centrum, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 38,6 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Sadowej, tel. 13-464-88-89.
- ★ Mieszkanie 39 m<sup>2</sup> (IV piętro), na osiedlu Błonie, tel. 13-464-31-02.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe 46 m<sup>2</sup>, ul. Armii Krajowej w Sanoku, tel. 664-20-09-59.
- ★ Połowę bliźniaka, powierzchnia mieszkalna 150 m<sup>2</sup>, w budynku 5 pokoi, 2 ubikacje, łazienka, kuchnia, strych, pełne podpiwniczenie, garaż, na działce 3,85 a, całość ogrodzona, przy ul. Robotniczej, cena do uzgodnienia, tel. 606-75-74-32.
- ★ Dom drewniany do remontu, przy ul. Kiczury, cena 150.000 zł do negocjacji, tel. 665-76-53-77.
- ★ Nowy dom do wykończenia wewnątrz, na działce 10 a, w Płowcach, tel. 514-94-95-87 lub 511-05-22-13.

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacja, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**Do wynajęcia lokal**  
o pow. 140 m<sup>2</sup> (I piętro)  
Sanok, ul. Rymanowska 52  
(po sklepie z odzieżą używaną)  
tel. 691-765-660

- ★ Garaż murowany na osiedlu Błonie, cena 28.000 zł, tel. 601-18-11-50.
- ★ Atrakcyjną działkę 50 a, w Załużu (10 km od Sanoka), możliwość podziału działki na mniejsze, tel. 609-81-37-92.
- ★ 2 działki budowlane: 8,44 a i 8,45 a, uzbrojone, prostokątne, leżące przy drodze asfaltowej, przy ul. Łokietka na nowym osiedlu w Olchowcach, cena po 85.000 zł do negocjacji – chętnie sprzedam jako całość, tel. 13-463-73-10.
- ★ Działkę budowlaną 1,08 ha, z możliwością wydzielenia 15 a, 20 a, 30 a, w Srogowie Dolnym, cena 3.000 zł/a, tel. 13-464-41-05.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, w Sanoku, tel. 605-26-98-36.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, w Sanoku przy ul. Kruczej, tel. 691-76-56-60.

### Kupię

★ **Garaż murowany, blisko centrum, tel. 506-80-82-90.**

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Samodzielne w pełni wyposażone mieszkanie, z pokojem trzyosobowym, kuchnia, łazienka, wc, TV, Internet, dla dziewczyn, w centrum Sanoka, tel. 606-97-41-16.
- ★ Umeblowaną, samodzielną kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie rodzinie, w Sanoku, tel. 692-93-83-63 lub 13-469-13-71 (po 18).

### SPRZEDAŻ – WYNAJEM

**Bryndzarni w Rymanowie**  
Budynek produkcyjny z zapleczem socjalnym – 700 m<sup>2</sup>, utwardzony plac, działka 60 a.

Kontakt:  
www.osm.sanok.pl,  
tel. 13-465-36-50,  
kom. 698-315-991

★ Mieszkanie jednopokojowe 39 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 724-16-46-24.

★ Mieszkanie 3 pokojowe w Sanoku dla firm i przedsiębiorców lub studentów, tel. 691-36-37-24.

★ Mieszkanie 33 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, w Krakowie, tel. 506-60-53-66.

★ Dwa oddzielne pokoje, dla dziewcząt lub chłopców, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.

★ Pokój z kuchnią, w domu prywatnym, tel. 505-59-51-60.

★ Pokój dwuosobowy z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.

★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, Internet, tel. 667-11-10-98.

★ Pokój dla ucznia, studenta, tel. 660-85-50-95.

★ Pomieszczenie dla jednej osoby, tel. 13-463-33-92.

★ 1/2 domu z 8 a działką + ogród, Nowy Zagórz, ul. Polna 7, tel. 13-463-23-34 lub 723-33-52-51.

★ Lokal użytkowy 71 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej (wejście od ulicy), na sklep lub inną działalność, tel. 668-03-41-89.

★ 4 stoiska w budynku „Delikatesy” przy ul. Piłsudskiego 8, pow. od ok. 40 m<sup>2</sup>-46 m<sup>2</sup>, na działalność handlową lub usługową, tel. 605-68-68-22, kontakt w P.W. Mansard, ul. Al. Wojska Polskiego 74.

★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 13-464-76-53 lub 607-06-48-66.

**JOGA** Gimnazjum nr 1  
Kochanowskiego 2  
**Dzień otwarty – dla osób,**  
które nie były jeszcze w szkole Jogi  
**1 i 8 lutego, godz. 17.20**

**TRANSPORT TOWAROWY**  
Ford Transit - Tanio  
tel. 504-820-562

★ Lokale na biura lub usługi, tel. 600-04-51-29.

★ Lokale użytkowe różnych powierzchni, na biura lub inne działalności, przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.

★ Pomieszczenie na gabinet kosmetyczny przy zakładzie fryzjerskim w Sanoku, tel. 663-23-73-17.

★ Garaż murowany od zaraz, przy ul. Cegielnianej, tel. 661-18-38-68.

### Poszukuję

#### do wynajęcia

★ Mieszkania 2-pokojowego, w Sanoku lub okolicy, tel. 516-96-05-52.

## AUTO- MOTO

### Sprzedam

★ Samochód ciężarowy gaz 53 A, ładowność 4 t, wywrot trzy strony, stan dobry, tel. 13-464-41-05.

★ Samochód ciężarowy star 200 S rolnik (1985), ładowność 6 t, w ciągłej eksploatacji, tel. 504-73-19-06.

## RÓŻNE

### Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.

★ Ziemiaki ATOLE, tel. 724-16-46-24.

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,  
kompleksowych remontów mieszkań,  
adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

★ Solarium leżące – cena do uzgodnienia, tel. 663-23-73-17.

## PRACA

### Zatrudnię

★ Mechanika samochodowego, tel. 511-40-49-47.

★ Ringpol Sp. z o.o. – Sp. k. w Zagórz zatrudni kierowcę posiadającego prawo jazdy kategorii B, C, BE, CE, tel. 13-465-15-37.

★ Osobę z doświadczeniem w księgowości do pracy w firmie handlowej, na część etatu, w dowolnych godzinach pracy, od zaraz, tel. 606-97-41-16.

★ Kelnerkę/ barmankę, z doświadczeniem, tel. 608-39-87-71.

★ **Anglia – zbiory, 6,08 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.eplc.pl**

★ Samotną kobietę do pomocy w prowadzeniu ośrodka wypoczynkowego w Bieszczadach, z zamieszkaniem, wiek do 50 lat, bez zobowiązań, tel. 503-65-47-13 (po 19).

★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, student (skończone 21 lat), rencista, tel. 505-29-82-58.

★ Firma DO-MET zatrudni osobę z doświadczeniem na stanowisko operator CNC, tel. 605-26-98-41.

### Poszukuję świadków kolizji,

która miała miejsce w dniu 30.07.2011 r. ok. godz. 14:15 na parkingu marketu „Kaufland” przy ul. Królowej Bony w Sanoku.

**Proszę o kontakt**  
tel. 608-034-153 lub 13-463-27-12

### Poszukuję pracy

★ Kobieta, wykształcenie medyczne, podejmie pracę w sklepie medycznym lub przychodni, tel. 516-96-05-52.

### Korepetycje

★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.

★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

★ Keyboard, akordeon, dla początkujących, tel. 512-25-31-40.

★ Matematyka, tel. 507-14-08-64.

★ Angielski, hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.

★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.

★ Matura – język polski, tel. 693-32-19-17.

★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.

## MATRYMONIALNE

★ Przystojny kawaler 37 lat, 170 cm – pozna uczciwą, spokojną, pracującą dziewczynę, możesz mieć dziecko, okularki i być nieśmiała, szczupła lub puszysta, wiek 25 do 45 lat, Sanok i okolice, tel. 726-52-08-09.

**BIURO Katarzyna**  
**RACHUNKOWE Biega**  
38-500 Sanok, ul. Przemyska 76  
tel. 668-694-048, www.pluzminus.sanok.pl

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**RM SERWIS**  
Konrad Mliczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

**Wynajmę lokal usługowo-handlowy o pow. 100 m<sup>2</sup> na parterze budynku przy ul. Konarskiego 18 – czynsz do uzgodnienia**  
tel. 667-433-667 lub 13-464-55-10 od 8-15

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

## LICENCJONOWANE PRZEWOZY

# Janusz KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Przewóz osób, paczek, motorów, przeprowadzki.  
Odbiór przesyłek i osób z domu klienta.

**Do Anglii**  
Wyjazdy z Polski w piątki  
tel. 13-439-87-25,  
502-389-756, 504-092-086  
Wyjazdy z Anglii w niedziele  
tel. 0 795-035-22-60,  
07-90-106-16-46

**Do Włoch**  
Wyjazdy z Polski w czwartki  
tel. 13-439-87-25,  
516-175-172  
Wyjazdy z Włoch w soboty  
tel. 339-254-69-20,  
340-761-88-14

**Maxmur**  
nagrobki, granity, marmury,  
podłogi, parapety  
Szybkie terminy realizacji zleceń  
Nagrobki już od 1950 zł!  
tel. 601 431 660  
www.maxmur.pl  
Sanok, ul. Krakowska (obok auto centrum smaga)

**visualmedia multimedia**  
Wydruki reklamowe  
Reklama multimedialna  
Strony www  
-30% -50%  
-40% taniej!  
Sprawdź! tel. 510 248 147  
www.visualmedia.info.pl

## Wójt Gminy Bukowsko

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do wynajmu w drodze ustnego przetargu nieograniczonego na prowadzenie działalności handlowej.

- **Wola Sękowa – budynek byłego sklepu o pow. 50 m<sup>2</sup>**

Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni.

Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu www.bukowsko.pl

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 13-467-40-33 (wew. 33 lub 34) e-mail: sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko.

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Bezpyłowe cyklowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka  
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ŚWIAT MEBLI**  
**NOWOROCZNE PROMOCJE**  
**Tniemy ceny – kuchnie od 699 zł za 1mb**  
**SPRAWDŹ NAS**  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**GFX STUDIO**  
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE „DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**  
(o uprawnieniach publicznych)  
prowadzi  
**STUDIA LICENCJACKIE LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM**  
- specjalność język angielski - specjalność język niemiecki

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
• POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**ERGO HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30.  
tel. 13-464-32-32, 661 916-502

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA**  
zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu: pedagogiki leczniczej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, terapii pedagogicznej, bibliotekoznawstwa, organizacji i zarządzania oświatą, przyrody, oligofrenopedagogiki, wychowania do życia w rodzinie, metodyki nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym, kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli, kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu, sztuki, kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy  
**KURSY DOSKONALĄCE DLA NAUCZYCIELI, KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ, PRACOWNIKÓW**  
(szczegóły na stronie www.oswiata-sanok.pl)

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**Zbuduj z nami swój biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13-464-22-64, 13-464-22-66

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008r. Projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet: VII, Działanie: 7.1

Poddziałanie: 7.1.2  
Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie

**Tytuł Projektu:**  
**„Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim”**

**Celem głównym projektu jest:**  
**Przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia społecznego poprzez aktywizację społeczną i zawodową 41 osób niepełnosprawnych oraz 2 usamodzielniających się wychowanków.**

Projekt w 2012 roku będzie kierowany w szczególności do osób niepełnosprawnych – bezrobotnych i/lub nieaktywnych zawodowo i/lub zatrudnionych (nie więcej niż 20 osób), zagrożonych wykluczeniem społecznym, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w rozumieniu przepisów ustawy o pomocy społecznej, będących w wieku aktywności zawodowej (15-64 lata).

**Rekrutacja uczestników odbywać się będzie w dwóch etapach:**  
**I etap – przyjmowanie dokumentów w okresie od dnia 01.02.2012 r. do 02.03.2012 r.,**  
**II etap – rozmowy z potencjalnymi uczestnikami projektu wyłonionymi w I etapie rekrutacji – w okresie od dnia 19.03.2012 r. do 30.03.2012 r.**

**Osoby zainteresowane udziałem w projekcie mogą kontaktować się z Doradcą ds. Osób Niepełnosprawnych w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, ul. Jezierskiego 21, tel.: 13 46-465-70; 13 46 465-80; Faks: 13 46-435-93.**

**Informacje o projekcie będą dostępne także na stronie internetowej projektu: www.pcpr-sanok.pl**

**Formularze rekrutacyjne będą dostępne w siedzibie PCPR w Sanoku oraz na stronie internetowej projektu: www.pcpr-sanok.pl od dnia 27 stycznia 2012 r.**

TEKST SPONSOROWANY

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**  
kształcące w formie zaocznej  
**Prowadzi nabór do:**  
• Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych  
• Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych  
**Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187**  
**www.oswiata-sanok.pl, www.nkjo-sanok.pl**

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
27 stycznia (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący Wojciech Pajestka  
w godz. 12-14

**DYŻURY W RADZIE MIATA**  
26 stycznia (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodniczący Wojciech Wydrzyński  
w godz. 16-17  
26 stycznia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radna Maria Oberc  
w godz. 16-18

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, zostanie wywieszony Wykaz nr 1/2012 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 23 stycznia 2012 r. do 13 lutego 2012 r.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych, oznaczonych nr. 15, i nr. 19 położonych na I piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8 a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na najem lokalu użytkowego położonego przy ul. Mickiewicza 7 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ**  
**świadczy usługi w zakresie:**  
• Diagnozy logopedycznej, • Terapii zaburzeń mowy,  
• Terapii w zakresie opóźnionego rozwoju mowy,  
• Profilaktyki logopedycznej, • Zajęć z zakresu prawidłowej emisji głosu, • Usprawniania percepcji wzrokowej, słuchowej,  
• Ćwiczeń słuchu fonematycznego, • Terapii zaburzeń procesu lateralizacji i orientacji przestrzennej, • Ćwiczeń sprawności grafo-motorycznej, • Terapii specyficznych zaburzeń czytania i pisanía, • Przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole.

**KURSY JĘZYKOWE I KOMPUTEROWE**  
Kursy języka: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego  
**WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA, ZAJĘCIA W MAŁYCH GRUPACH, KONTYNUACJA NAUKI W KOLEJNYCH LATACH**  
Kursy komputerowe:  
• Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows,  
• Obsługa edytora tekстовego MsWord, • Podstawy obsługi sieci Internet, • Obsługa edytora tekстовego Word oraz sieci Internet.  
**Nabór trwa!**  
**Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187**  
**www.nkjo-sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl**

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**  
kształcące w formie zaocznej  
Prowadzi nabór na profile:  
• technik administracji, • technik obsługi biura, • technik ekonomista, • technik obsługi turystycznej, • technik rachunkowości, • technik informatyk, • technik organizacji reklamy.

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA**  
1. KURS DLA OPIEKUNÓW KOLONII – 2,3,4 lutego 2012 r.  
2. KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONII – 4 lutego 2012 r.  
3. KURS DLA PILOTÓW WYCIECZEK  
4. KURS DLA KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH

**SZKOŁA KOREPETYCJI**  
zaprasza na:  
• Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty, • Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych, • Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym,  
• Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów.  
**Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187**  
**www.nkjo-sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl**

# Weź udział w plebiscycie

Trwa III plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka w 2011 roku. O miano najpopularniejszych sportowców ubiega się 46 kandydatów z 23 klubów, reprezentujących 17 dyscyplin, zaś o laury najpopularniejszych trenerów 17 szkoleniowców z 16 klubów. Wśród sportowców i trenerów są przedstawiciele sanockiego sportu. Czy znajdą się oni wśród laureatów plebiscytu? To już zależy wyłącznie od Państwa. Jeżeli możemy prosić, to apelujemy o oddawanie na nich głosów, tak, żeby w wielkim finale nie było nam przykro, żeby nie okazało się, że w Podkarpackim Trójmieście brakuje Sanoka.

Chcąc ułatwić kibicom to zadanie, podajemy skład kandydatów wywodzących się z sanockiego sportu. Wśród 46 sportowców ekipę sanoczian stanowią: (w układzie alfabetycznym): Maciej Biega – SKŁ Górnik (łyżwiarstwo szybkie), Jakub Błaszczak – TSV Mansard (p. siatkowa), Stanisław Gibadło – RING MO-

SiR (boks), Tomasz Malasiński – CIARKO PBS BANK (hokej), Bogusław Rapala – CIARKO PBS BANK (hokej), Piotr Sokołowski – TSV Mansard (p. siatkowa), Martin Vozdecky – CIARKO PBS BANK (hokej), Marek Węgrzyn – STAL (p. nożna), Michał Zarzycki – STAL (p. nożna), Jakub Ząbkiewicz – STAL (p. nożna).

W gronie 17 kandydatów na najpopularniejszych trenerów 2011 roku znalazło się 3 szkoleniowców sanockich klubów. Oto oni: Roman Pawłowski – UKS MOSiR (short track), Wiesław Semeniuk – TSV Mansard (p. siatkowa) oraz Marek Ziętara – CIARKO PBS BANK (hokej).

Głosować można do 29 lutego tylko na oryginalnych kuponach drukowanych w „Nowym Podkarpaciu”, „Tygodniku Sanockim” i „Obiektywie Jasielskim” oraz poprzez sms-y (także do 29 lutego, do godz. 24). Kupon można wysłać pocztą lub przynieść do redakcji patronów prasowych w Krośnie, Sanoku i Jasle. W razie problemów prosimy o kontakt z redakcją tel. 13 43-219-05 lub email: redakcja@podkarpackie.media.pl.

## Z nich wybieramy

### SPORTOWCY (SPT)

Maciej Barański (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (1), Dariusz Bernacki (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (2), Maciej Biega (SKŁ Górnik Sanok, łyżwiarstwo szybkie) - (3), Sylwia Bielecka (Karpaty Krosno, siatkówka) - (4), Jakub Błaszczak (TSV Mansard Sanok, siatkówka) - (5), Michał Bochenek (Automobilklub Małopolski w Krośnie, sporty samochodowe) - (6), Dariusz Brągiel (Czarni

1910 Jasło, piłka nożna) - (7), Przemysław Bryliński (Karpaty Krosno, siatkówka) - (8), Bartłomiej Buczek (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (9), Piotr Chrzęszcz (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (10), Marcin Dobek (KSTS MOSiR Krosno, tenis stołowy) - (11), Grzegorz Duda (Automobilklub Mlp. w Krośnie, sporty samochodowe) - (12), Paulina Filip (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (13), Stanisław Gibadło (Ring MOSiR Sanok, boks) - (14), Piotr

Hajduk (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (15), Kenneth Hansen (KSM Krosno, żużel) - (16), Kamil Kamecki (KKK Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno, kosz.) - (17), Grzegorz Knapp (KSM Krosno, żużel) - (18), Józefina Kołucka (UKS Sokolik Krosno, szermierka) - (19), Łukasz Konopacki (Stowarzyszenie Miłośników Rugby Jasło, rugby) - (20), Jakub Kosiek (Karpaty Krosno, siatkówka) - (21), Maciej Krupa (Aeroklub Podkarpacki w Krośnie, modelarstwo sportowe) - (22), Robert Książkiewicz (Karpaty Krosno, siatkówka) - (23), Marcin Łukaczyński (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (24), Jakub Madej (KS Speed Jasło, pływani) - (25), Tomasz Malasiński (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (26), Borys Miturski (KSM Krosno, żużel) - (27), Konrad Mucha (MKS MOSiR Jasło/SMS PZPS Spała, siatkówka) - (28), Dariusz Oczkiewicz (KKK Del. Centrum PBS Bank MOSiR Krosno, kosz.) - (29), Joanna Paluch (Karpaty Krosno, siatkówka) - (30), Kamil Paprocki (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (31), Piotr Pluta (KKK Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno, koszykówka) - (32), Bartłomiej Rabenda (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (33), Bogusław Rapala (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (34), Piotr Sokołowski (TSV Mansard Sanok, siatkówka) - (35), Aleksandra Stanek (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (36), Jerzy Sypień (Polski Związek Niewidomych - kolo w Jasle, strzelectwo laserowe) - (37), Arkadiusz Szczepaniak (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (38), Ilona Tabisz (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (39), Martin Vozdecky (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (40), Marek Węgrzyn (Stal Sanok, piłka nożna) - (41), Aleksandra Witkoś (Karpaty Krosno, siatkówka) - (42), Angelika Władysław (KKSz Urania MOSiR Krosno, szachy) - (43), Michał Zarzycki (Stal Sanok, piłka nożna) - (44), Jakub Ząbkiewicz (Stal Sanok, piłka nożna) - (45), Krystian Ziaja (KKSz Urania MOSiR Krosno, szachy) - (46)

### TRENERZY (T)

Damian Ciborowski (KS Speed Jasło, pływani) - (1), Michał Czarnecki (UKS MOSiR Jasło, judo) - (2), Przemysław Czarnecki (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (3), Krzysztof Frączek (Karpaty Krosno, siatkówka) - (4), Robert Hap (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (5), Władaw Katan (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (6), Tadeusz Krygowski (Jasielski Klub Kyokushin Karate) - (7), Marian Lorenc (KKSz Urania MOSiR Krosno, szachy) - (8), Jerzy Łaba (MKS MOSiR Jasło, siatkówka) - (9), Roman Pawłowski (UKS MOSiR Sanok, short-track) - (10), Grzegorz Raus (Beniaminek Krosno, piłka nożna) - (11), Wiesław Semeniuk (TSV Mansard Sanok, siatkówka) - (12), Dominik Stanisławczyk (Karpaty Krosno, siatkówka) - (13), Artur Tomaszewski (UKS Szóstka Jasło, piłka nożna) - (14), Tomasz Wacek (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (15), Roman Woźniak (Krośnieński Klub Kyokushin Karate) - (16), Marek Ziętara (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (17)

**Gmina Bukowsko**  
ogłosiła przetarg nieograniczony na wykonanie zadania pn: **Zagospodarowanie i urządzenie centrum miejscowości oraz placu zabaw i miejsc rekreacji w miejscowościach Bukowsko, Nadolany, Nowotaniec oraz Pobiedno w gminie Bukowsko.** SIWZ oraz ogłoszenie dostępne na stronie internetowej [www.bukowsko.pl](http://www.bukowsko.pl).

**Wójt Gminy Bukowsko**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego – licytacji ustnej  
- **Wola Piotrowa: działka nr 132/2 obszaru 0,39 ha** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej  
- **Wola Piotrowa: działka nr 133/3 obszaru 0,03 ha** na poprawienie zagospodarowania działki sąsiedniej do wydzierżawienia na cele rolne na okres do 31.12.2014 r. w trybie bezprzetargowym działki położone na terenie gminy Bukowsko  
Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni. Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu [www.bukowsko.pl](http://www.bukowsko.pl)  
Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 13 467 40 33, wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko.



Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.  
**Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.**

## III PLEBISCYT

NA NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW I TRENERÓW PODKARPACKIEGO TRÓJMIASTA JASŁA, KROSNA I SANOKA W 2011 ROKU

**Sportowcy**

1.		10 pkt
2.		9 pkt
3.		8 pkt
4.		7 pkt
5.		6 pkt
6.		5 pkt
7.		4 pkt
8.		3 pkt
9.		2 pkt
10.		1 pkt

**Trenerzy**

1.		3 pkt
2.		2 pkt
3.		1 pkt

Imię i nazwisko:  
Adres:

Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu i przesłanie do 29 lutego 2012 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: "Nowe Podkarpacie", 38-400 Krosno, ul. Słowackiego 6; "Tygodnik Sanocki", 38-500 Sanok, ul. Rynek 10; "Obiektyw Jasielski", 38-200 Jasło, ul. Kołłątaja 1

	Człowiek bardzo zamożny	Ślad po kolach furmanki	Kraik z Monte Carlo	Archipelag z Honolulu	Niższy od hrabiego	Szybka kolej miejska	Podręczna knajpa
	Do malowania ust			5			
Brak buntu, uległość					Niewiara w Boga inaczej		22
Macha nim pies			Dźwiga go św. Mikołaj		Fajny u Bałki Wilków	Główna kwatery chana	10
Stodkie wino hiszp.				Defensywa Kierunek zerkania			
Bąk, piłkarz			Młodzieżowe buty				
		4	20			18	
Dzień na ludowo					Część szkolnej szatni	Spiętrza wodę na rzece	Rodzaj siewki rybaka
Brazowy napój mleczny	Zielony, omszony owoc	Imię jak znany kabaret	Ochrona premiera				
			Oddziela dwie zagrody				
			Figiel robiony dla żartu			Główna myśl utworu	Bawi się z synkiem
Mazidło w łożysku	Pisarz jak huragan	Plecy lub rufa Lesna głusza		Porcja leku, dawka	Kotki z jednej ciąży		
			Cztery lata za kratkami				
					8	24	
Ryżowa potrawa włoska		14			Książka na zdjęcia	Język używany na wsi	Falujący zagon owsa
							Mierna ocena w szkole
Sieje go wicherzyciel	Pickford, gwiazda ekranu	Toból, duży pakunek	Całkowite wyniszczenie				
			Po nich wesele				
			Głośny wybuch śmiechu	11	17		
Tłumne przybycie osób					Owijany wokół rany		
		16	2				
Rozszczepia światło	Szara lub złota w sadzie	Banda pseudo-kibiców	Haft z dziurką Watażka kozacki	3		Barwna, ludowa wstążka	Liryczny utwór żalobny
					Pracownik giełdy		
Dziurka w ziemi, jamka	Styl Wita Stwosza	Bąk lub motyl		12	6	Barńka na mleko	Aula pełna studentów
							Grzanka z opiekacza
Bitka dla pokrzyżysty					Więcej nie będzie		
							15
			Dobra - do złej gry			Gimnastyka ascety	
Łas na Syberii							
Pomocne słowa				1	Napój wiecznej młodości		21
			Boczna część bazyliki	23		Akcja na bramkę rywala	13

**Rozwiązanie krzyżówki nr 1:**  
**SKĄPSTWO JEST KORZENIEM ZŁA**  
1. Tomasz Zapotach, ul. Zamkowa,  
2. Agata Prusiecka, ul. Zagumna, 3. Grzegorz Turkawski, ul. Kochanowskiego

# Górnicy hat-trick

**Młodzi panczeniści Górnika dobrze jeździli w Lubinie, gdzie rozegrano IV rundę Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Wielobojowe zwycięstwa odnieśli: Piotr Nałęcki, Józef Podwapiński i Pamela Kuśnierz.**

Nasi chłopcy we wszystkich grupach wiekowych stawali na podium, a w dwóch okazali się najlepsi. Kategorię 11 lat Nałęcki tradycyjnie wygrał z kompletem zwycięstw, triumfując w dwóch biegach na 250 metrów i wyścigu na 500 m. Jego osiągnięcie mogli skopiować dwaj starsi koledzy, jednak nie wyszły im pierwsze starty. Pozostałe 3 biegi wygrywali – Podwapińskiemu (13 lat) wystarczyło to do końcowego sukcesu, natomiast Dawid Posadzki



**Górnicy w Lubinie. Od lewej: Mateusz Tokarski, trener Grzegorz Kudła, Pamela Kuśnierz, Julia Michniowska, Aleksandra Biega, poniżej: Zuzanna Mazur, Józef Podwapiński, Piotr Nałęcki i Dawid Posadzki.**

(12 lat) nie zdołał odrobić straty, zajmując ostatecznie 2. miejsce. W kat. 14 lat pozycja 3. przypadła Mateuszowi Tokarskiemu (m.in. 1. na 1000 i 3. na 500 m). W wyścigu sztafetowym 13- i 14-latków na 2000 m wymienieni zawodnicy zajęli 2. miejsce.

Wśród dziewcząt najlepiej wypadła Pamela Kuśnierz (13 lat), z którą rywalki nie miały żadnych szans. Reprezentantka Górnika pewnie wygrała trzy biegi na 500 metrów oraz wyścig na 1000 m. Ponadto 6. miejsca zajęły: Zuzanna Mazur (12 lat), Julia Michniowska (13 lat) i Aleksandra Biega (14 lat). W wyścigu sztafetowym naszym panczenistkom przypadło 3. miejsce.

## Wpadka w Krościenku

**Tenisistów stołowi SKT kiepsko wznowili rozgrywki V ligi krośnieńskiej. Mecze w Krościenku zakończył się porażką, choć prowadzili już 6:4.**

Początek był kapitalny, Mateusz Łącki i Paweł Lorenc wygrywali bez straty seta. Ale gospodarze jeszcze w pierwszej serii singlowej doprowadzili do wyrównania, remis utrzymywał się też po deblach. Kolejne zwycięstwa Lorenc i Łąckiego pozwoliły nam odzyskać 2 punkty przewagi, a gdy wygrał Artur Gratkowski, SKT prowadziło już 6:4. Niestety, na tym pozytywy się skończyły – w ostatnich 7 grach zdobyliśmy już tylko punkt (Gratkowski).

**KTS GOSiR III Krościenko Wyżne – SKT Sanok 10:7**

Punkty: Łącki i Gratkowski po 2,5, Lorenc 2.

**Tabela:** 1. LKS II Turze Pole (16); 3. SKT (14, 88:57).

## Mistrzowie najlepsi

**Półfinał wojewódzki unihokeja zakończył się zwycięstwem aktualnych mistrzów Polski, czyli drużyny II Liceum Ogólnokształcącego.**

Zawody odbyły się w Zespole Szkół nr 3. W pojedynkach grupowych „Dwójka” odniosła wysokie zwycięstwa, strzelając po 5 bramek ekipom z Krosna. W drugiej grupie rządzą unihokeiści Zespołu Szkół nr 2. Następnie po dwie najlepsze drużyny spotkały się w fazie finałowej, z zaliczeniem wcześniejszych spotkań. Wprawdzie w bezpośrednim pojedynku zwycięzców grup padł remis, jednak potem „Mechanik” niespodziewanie uległ jednej z drużyn krośnieńskich, a II LO wygrało z ZS Iwonicz, pieczętując sukces. Obie nasze drużyny awansowały do finału wojewódzkiego.

## Rodzinne szachy

**Dużym zainteresowaniem cieszył się I Rodzinny Turniej Szachowy, który rozegrano w Szkole Podstawowej nr 1. Startowało aż 25 drużyn, a zwycięstwo odnieśli Henryk i Grzegorz Kryniccy (ojciec i syn) z Mechanizatora Ustrzyki Dolne.**



**Szachy umacniają rodzinne więzi.**

Świetna frekwencja najlepiej świadczy o renesansie popularności królewskiej gry na naszym terenie. Do rywalizacji zgłosiły się pary z terenu 3 powiatów: sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego. Każdy zawodnik rozgrywał po 7 partii, więc do zdobycia było w sumie 14 punktów. Ostatecznie Kryniccy zgromadzili 11 „oczek” (po 5,5), wyprzedzając dwie drużyny szachistów Komunalnych. Miejsce 2. także zajęli ojciec z synem, Piotr i Rafał Pałacy z Tarnawy (10,5), a 3. bracia Dawid i Patryk Wojtówczowie (10).

– Każda rodzina grała przy jednym stole, a partie staraliśmy się rozplanować tak, by dorośli grali z dorosłymi, a młodzież między sobą, choć nie zawsze się to udało. Walka była niezwykle zacięta, decydowała ostatnia runda. Wyniki można uznać za pewną niespodziankę, bo faworyzowane drużyny Materniaków i Marutów nie znalazły się nawet na podium. Jako jedyna komplet punktów wywalczyła Liliana Sabat, występująca z kilkulatnim synem Emilem – powiedział sędzia Marek Kielar, trener Komunalnych.

## Jakby się umówili

**Mecze siatkarskie Sanoczanki PBS Bank i TSV Mansard często mają wspólny mianownik, oto kolejny dowód: tydzień wcześniej przegrane u siebie 1:3 ze zwycięstwami w trzech setach, ostatnio wyjazdowe porażki 2:3 z tie-breakami oddanymi niemal bez walki. W efekcie bezpośredni rywale przeskoczyli nas w tabeli.**

**Olimp Czudec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:2 (-20, 16, -23, 21, 6)**

Zacięty pojedynek, który Sanoczanka powinna zakończyć zwycięstwem za 3 punkty. – W czwartym secie, przy stanie 2:1, długo prowadziliśmy, by pechowo przegrać ostatnie piłki. Nadal mamy problem z utrzymywaniem rytmu gry, nasze przestoje trwają zbyt długo – powiedział trener Ryszard Karaczkowski. Tie-break zaczął się od kilku kontrowersyjnych decyzji arbitrow, oczywiście na korzyść gospodarzy, co naszym zawodniczkom odebrało wiarę w końcowy sukces.

**Tabela:** 1. UKS I LO Łańcut (33); 9. Sanoczanka (8, 18:36).

**Brzozovia Brzozów – TSV Mansard Sanok 3:2 (24, -15, 23, -17, 5)**

Mimo porażki mecz znacznie lepszy niż wcześniejszy pojedynek z Neobusem Niebylcem. Wynik o tyle pechowy, że do tie-breaka TSV przegrywało sety minimalnie, by w kolejnych zdecydowanie zwyciężać. – Zabrakło nam szczęścia w końcówkach, mogliśmy ten mecz wygrać za 3 punkty. Niestety, w decydującej partii siadło przyjęcie, co bezlitośnie wykorzystali gospodarze, szybko obejmując wysokie prowadzenie, którego już nie oddali. Na indywidualne wyróżnienie zasłużył Adrian Gratkowski, bardzo skuteczny w ataku – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

**Tabela:** 1. Anilana Rakaszawa (33); 4. TSV Mansard (20, 26:21).

**W najbliższych meczach przed własną publicznością nasze drużyny podejmują UKS MOSiR Jasło. Sanoczanka gra dzisiaj (piątek), a TSV w czwartek. Początek obydwu pojedynków o godz. 17.**

## Poza podium

**Siatkarki Sanoczanki PBS Bank zakończyły Międzynarodowy Turniej Juniorek we Vranovie na 4. miejscu, choć po pierwszym dniu uznawano je za faworytki.**

W grupie nasza drużyna wygrała trzy mecze, pokonując MSK Vranov II, MVK Poltar i VKPG Presov. Szczególnie cenne było zwycięstwo nad Poltarem, mającym w składzie dwie reprezentantki Słowacji kadetek. Niestety, w ostatnim meczu grupowym Sanoczanka uległa pierwszej ekipie gospodarzy, co rozpoczęło serię porażek. Drugiego dnia turnieju Sanoczanka wypadła bardzo słabo, przegrywając obydwie mecze – półfinał z Poltarem (zwycięzca turnieju) i o 3. miejsce z Presovem. Najlepszą blokującą turnieju została Aleksandra Drabik.

## Ligi młodzieżowe

**HOKEJ**

Juniorzy młodsi: **UKS MOSM Bytom – KH Sanok 3-7 (1-5, 0-1, 2-1);** Naparło i Wanat po 2, Kisielewski, Zawila, Gębczyk. **UKS MOSM Bytom – KH Sanok 1-6 (0-2, 1-2, 0-2);** Kisielewski, Budzowski, Guła, Naparło, Bielec, Warchał.

Młodzicy: **Podhale Nowy Targ – KH Sanok 1-0 (1-0, 0-0, 0-0). Unia Oświęcim – KH Sanok 5-0 (3-0, 2-0, 0-0).**

Żacy starsi: **KH Sanok – Slovan Gelnica 4-11 (3-3, 1-3, 0-5);** J. Bukowski i Sokalski po 2.

Żacy młodsi: **KTH Krynica – KH Sanok 6-12 (1-4, 3-5, 2-3);** J. Bukowski 3, Filippek i Szymon Fus po 2, Dobosz, Wójcik, Miccoli, Bar, Matuszek. **KH Sanok – MHK Humenne 12-4 (5-0, 5-2, 2-2);** Miccoli 4, Ginda i Frankiewicz po 2, Bar, Rogos, Kwiatkowski, Dżugan.

Mini-hokej: **Niedźwiadki MOSiR Sanok – MKH Humenne 10-4 (5-1, 5-3);** Dulęba i Niemczyk po 3, Pajęcki, Mazur.

**SIATKÓWKA**

Juniorki: **UKS VLO Rzeszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (13, 16, 19).**

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

## Stal pokonała GKS!

**Piłkarze Stali zaliczyli pierwszy oficjalny występ w roku 2012. Podczas XXVII Halowego Turnieju im. Mariana Lotyca w Jarosławiu nasza drużyna zajęła 2. miejsce, m.in. dzięki zwycięstwu nad GKS Katowice.**

Właśnie meczem z trzykrotnym zdobywcą Pucharu Polski stalowcy rozpoczęli zmagania, wygrywając 1-0 po bramce Łukasza Tabisza z rzutu wolnego. Niestety, potem przyszły wysokie porażki z II-ligową Resovią i Unią Nowa Sarzyna, w spotkaniach tych traciłmy aż po 6 goli. I gdy wydawało się, że walka o podium będzie bardzo trudna, w dwóch ostatnich pojedynkach nastąpiła pełna rehabilitacja w postaci zwycięstw nad Pogonią Leżajsk i JKS Jarosław, co ostatecznie dało nam 2. miejsce za Resovią.

– Grałismy właściwie młodzieżowym składem – Marek Węgrzyn wszedł dopiero od trzeciego meczu, do tego na trzy „czwórki”, bo chodziło o to, by wszystkich sprawdzić, w końcu po to pojechaliśmy na turniej. Tymczasem Resovia i Unia zjawily się w mocnych składach, stąd takie wyniki. Po tych porażkach zrobiliśmy małe przetasowanie, nastąpiła mobilizacja i udało się wygrać dwa ostatnie mecze. Drugie miejsce w tak mocnym obsadzonym turnieju to dobry wynik – powiedział Robert Ząbkiewicz, II trener Stali.

**Wyniki Stali: 1-0 z GKS Katowice (Tabisz), 2-6 z Resovią Rzeszów (Januszcak, Kuzio), 3-6 z Unią Nowa Sarzyna (Kurowski 2, Zarzycki), 1-0 z Pogonią Leżajsk (Kokoć), 4-2 z JKS Jarosław (Kokoć, Kurowski, Lorenc, Kruszyński).**

## Bramkarz jak Maradona!

**Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, XII kolejka. Pewne zwycięstwa Multi Okien, Harnasi i Kingsów, czyli drużyn zajmujących obecnie trzy pierwsze miejsca w tabeli. A na koniec remis HTP z Jomą i niesamowite emocje w ostatnich sekundach.**



**W meczu Transbudu z Kingsami grano ostro. Czasami zbyt ostro.**

Tradycji stało się zadość, bo w pierwszej rundzie – wtedy wygrał Brzozów – też mieliśmy bramki w samej końcówce. W rewanżu przez cały mecz trwała wymiana ciosów, a jeszcze na 8 sekund przed końcem był remis 4-4. Wtedy „Joma” sfaulowała po raz szósty, a przedłużonego karnego wykorzystał Dariusz Fiołek. Tymczasem po wznowieniu gry od środka na strzał z połowy boiska zdecydował się Grzegorz Zagórda, a odbita rykoszetem piłka znalazła drogę do siatki...

W korespondencyjnym pojedynku dwóch najlepszych drużyn górą Harnasie, którzy różnicą 5 bramek pokonali Czarnego Konia. Temu na osłodę pozostał gol sezonu – bramkarz Bartłoj Budzicki trafił po rajdzie przez całe boisko, wzbudzając aplauz na trybunach. Multi Okna uporały się z Trans-Gazem, a wynik ustalony został już do przerwy. Najwyższe zwycięstwo zanotowali Kingsi, pokonując Transbud,

dzięki czemu awansowali na 3. miejsce w tabeli, kosztem pauzującego Geo-Eko.

W tabeli status quo – Harnasie i Multi Okna mają po 25 punktów, jednak ci drudzy rozegrali o jeden mecz mniej. Wiele wyjaśni bezpośredni pojedynek, do którego dojdzie w następnej kolejce (3 lutego). Jeżeli wygrają „Zbójnicy”, walka zapewne toczyć się będzie od samego końca. Natomiast ewentualne zwycięstwo „Multi” sprawi, że ekipa ta będzie już na ostatniej prostej niemal pewna w drodze po odzyskanie tytułu.

Bardzo ciekawie wygląda sytuacja w klasyfikacji snajperów. Pięć bramek zdobył Piotr Spaliński (Harnasie), dwie Mateusz Szałankiewicz (Multi Okna), a tradycyjnego hat-tricka zanotował Dawid Romełowicz (Joma). Dwaj pierwsi dogonili prowadzącego w tabeli Tomasa Pałysza (Multi) – po 19 goli, trzeci traci do nich zaledwie jeden punkt. Walka o koronę króla strzelców zapowiada się pasjonująco.

**Trans-Gaz – Multi Okna 1-4 (1-4), Czarny Koń – Harnas-Błonie 3-8 (3-4), Transbud – Kings 1-7 (1-4), HTP Brzozów – Joma 5-5 (2-2).**

## Derby dla Niedźwiedzi

**Ruszyła runda rewanżowa Karpackiej Amatorskiej Ligi Hokejowej. Na początek mieliśmy sanockie derby, w których Niedźwiedzie dwucyfrowo wygrały z Kogutami, umacniając się na czele tabeli.**

W inauguracyjnym meczu sezonu obecny lider zwyciężył tylko 7-6, więc rywale liczyli na rewanż. Mogła to potwierdzić pierwsza tercja, która padła łupem Kogutów. Jednak w drugiej dominowały już Niedźwiedzie, strzelając aż 7 bramek. W ostatniej odsłonie spuściły nieco z tonu, nie na tyle jednak, by nie osiągnąć dwucyfrowki. Dla zwycięzców 3 gole zdobył Mariusz Wójcik i do prowadzącego w klasyfikacji kanadyjskiej Radosława Wojnarowskiego (Koguty) traci już tylko 1 punkt.

**Niedźwiedzie Sanok – Koguty Sanok 11-4 (1-2, 7-1, 3-1)**

**Tabela:** 1. Niedźwiedzie (16); 4. Koguty (9).

# Żuźlowe szaleństwo

Są sanoczarze, którzy cały rok czekają na tę imprezę. Są kibice, którzy na wieść o międzynarodowych zawodach w ice racingu w Sanoku, już na miesiąc przed terminem rezerwują bilety i spieszą nań z Torunia, Zielonej Góry, Ostrowa Wielkopolskiego, Bydgoszczy, Tarnowa. Nie wyobrażają sobie, jak można byłoby na nich nie być. Już za tydzień, w sobotę, 28 stycznia na torze lodowym Błonie w Sanoku odbędą się kwalifikacje do Indywidualnych Mistrzostw Świata w wyścigach motocyklowych na lodzie. A następnego dnia czołowi żuźlowcy świata walczyć będą w VI edycji Racing Sanok Cup.

Sanok już żyje tą imprezą. Przygotowuje się do niej Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, troszcząc się o odpowiednią warstwę lodu i przystosowując obiekt do zawodów. Gotowy jest już park maszyn, stawiane są segmenty gastronomiczne, sprzątany śnieg z trybun i traktów pieszych. Nikt tu nie ma wątpliwości, że będzie dużo lepiej i bardziej komfortowo niż przed rokiem.

Jak wynika z najnowszych doniesień, obsada obydwu zawodów będzie znakomita. Rosjanie potwierdzili, że w ich ekipie pojedą dwie wielkie gwiazdy, a nasi starzy znajomi: Nikołaj Krasnikow i Danił Iwanow. Przed tygodniem obydwaj walczyli

w mistrzostwach Rosji i tytuł mistrza kraju zdobył Iwanow, wicemistrza Krasnikow. Obydwaj mieli prawo wyboru miejsca kwalifikacji i obaj zdecydowanie wskazali na Sanok. Pojedynek tych dwóch gigantów zapowiada niesamowite emocje. Czy potrafią nawiązać z nimi walkę pozostali: Klatovsky, Svensson, Olsson, Leitner, Platschacher, a może nasz lider Grzegorz Knapp?

Bardzo ciekawie zapowiada się VI Ice Racing Sanok Cup, uważany za jeden z najlepszych turniejów towarzyskich na świecie. Na starcie staną najlepsi żuźlowcy sobotnich eliminacji, a także zawodnicy, którzy specjalnie przyjadą na te zawo-



Przed rokiem na najwyższym podium stanął Nikołaj Krasnikow, obok niego, na 2 miejscu znalazł się Danił Iwanow, aktualny mistrz Rosji. Czy w tym roku zamienią się miejscami? Będzie ciekawie!

dy. Są wśród nich dwaj ulubieńcy sanockiej publiczności: Austriak Frank Zorn, popularny „Franky” oraz Szwed Per Olof Serenius. Obaj nie

wyobrażali sobie, że może ich w Sanoku zabraknąć.

Dobre wieści napłynęły też z Rzeszowa. Otóż marszałek

województwa Mirosław Karpyta postanowił objąć honorowym patronatem rundę kwalifikacyjną IMS w Ice Racingu. – Organizowana w Sanoku jest doskonałym sposobem na zaprezentowanie

rzeń, idei oraz przedsięwzięć, także sportowych – mówi marszałek.

Emocje udziela się już burmistrzowi Sanoka Wojciechowi Blecharczykowi, który siedem lat temu jako pierwszy powiedział głośno: „tak, wchodzimy w to!” – Dziś jest to nasza sztandarowa impreza sportowa, będąca ciekawą formułą pokazania Sanoka właśnie poprzez sport. Wiele miast w Polsce czy w Europie chciałoby ją mieć u siebie. Oni chcieliby, my ją mamy. I nie tylko mamy, ale także dbamy, aby stworzyć jej jak najlepsze warunki, gdyż jest naszym produktem, naszą marką. Cieszymy się, że sanockim zawodom w Ice Racingu towarzyszy ogromne zainteresowanie mediów, że relacjonuje je kilkanaście stacji telewizyjnych, że transmisje z nich oglądają miliony widzów na całym świecie. Jestem przekonany, że w najbliższy weekend na sanockim torze „Błonie” stworzymy niepowtarzalną atmosferę. Życzę wspaniałych emocji i do zobaczenia – zakończył swe zaproszenie do udziału w tym niezwykłym sportowym święcie burmistrz.

Wypada jeszcze dodać, że swoją obecność zapowiedzieli przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Ministerstwa Sportu.

## Unia do poprawki

To był hitowy pojedynek przedostatniej kolejki PLH. Unia bardzo chciała wziąć rewanż za finał Pucharu Polski, natomiast zespół Ciarko PBS Bank zamierzał udowodnić, że puchar zasłużenie pozostał w Sanoku. W efekcie 3-tysięczna widownia oglądała pełen emocji pojedynek dwóch czołowych drużyn PLH, zakończony zwycięstwem sanoczan.

### CIARKO PBS BANK KH SANOK – UNIA AKSAM OŚWIĘCIM 5-3 (3-0, 1-2, 1-1)

1-0 Radwański – Vitek – Krzak (2:12), 2-0 Zapala – Vozdecky – Odrobny (16:22), 3-0 Kolusz – Zapala – Vozdecky (19:23 5/3), 4-0 Kotaska – Mermer – Milan (26:04), 4-1 Krajci – Łopuszki – Zatko (26:48), 4-2 Tabacek – Gabrys – Vitek (31:50), 4-3 Tabacek – Zatko (40:25), 5-3 Gruszka – Malasiński – Dziubiński (53:45 5/4).



Obrońca Unii Mirosław Zatko leży na lodzie, a napastnicy Ciarko PBS (M. Radwański, J. Vitek i S. Krzak) w górę wznoszą ręce. To znak, że krążek wylądował w bramce przeciwnika.

Gospodarze rozpoczęli koncertowo. Już w 2:12 min. Michał Radwański przeprowadził dynamiczną akcję, wyjechał z bramki i pokonał Krzysztofa Zborowskiego. Grając jak w transie, w 9. min. sanoczarze mieli szansę na kolejne bramki, ale najpierw Wojciech Milan nie wykorzystał znakomitej sytuacji, a po chwili Maciej Mermer trafił w słupki. Kapitałną akcję w 17. min. rozpoczął Przemek Odrobny, uruchamiając Martina Vozdeckyego, a ten pomknął jak rakietą, podał krążek Krzysztofowi Zapale, który na pełnej szybkości ulokował go w bramce Unii. Dwie minuty później nie mniejszej urody gola strzelił Marcin Kolusz. Goście byli w ciężkim szoku.

Tymczasem na drugą tercję wyjechała nie ta sama Unia. Goście przejęli inicjatywę i przystąpili do odrabiania strat. W ataku szaleli: Tabacek, Krajci i Łopuszki, jednak nie potrafili zdobyć gola. Mało tego, w 27. min. kolejne trafienie zadali im gospo-

darze, po szybkiej kontrze i pięknym strzale pod poprzeczkę w wykonaniu Ivo Kotaski. Ale w tej samej minucie drugą bramkę dla Unii strzelił Robert Krajci. Gdy w 32. min. Tabacek niesygnalizowanym strzałem w sam róg pokonał Odrobnego, w zawodników i kibiców Ciarko PBS wkraść się niepokój. Wzrósł on jeszcze bardziej, gdy na początku trzeciej tercji (40:25) Tabacek kolejny raz trafił, zdobywając kontaktową bramkę. Uskrzydliła ona przyjezdnych, którzy pomiędzy 45. a 47 minutą mocno nacisnęli na rywala. Gdy wydawało się, że mogą osiągnąć cel, szybką, efektywną akcją przeprowadził drugi atak Ciarko PBS, zakończoną golem Dariusza Gruszki.

O dziwo, bramka nie załamała gości. Na 3:48 min. przed końcem meczu, trenerzy Unii wycofali bramkarza i wzmocnionymi siłami ruszyli na przeciwnika. Emocje sięgnęły zenitu, gdy na 1:20 min. przed końcówką syreną na ławkę kar powędrował Pavel Mojzis i unicy w sile szczęścia na czterech rzucili się na sanoczarów. Ich ataki nie przyniosły zmiany rezultatu, gospodarze bronili się bardzo rozważnie. Wygrali 5 do 3, udowadniając, że Puchar Polski w pełni im się należał, a w lidze też nie zamierzają przed Unią pękać.

### O MECZU PO MECZU

**Marek Ziętara – trener Ciarko PBS Bank:** – Spotkanie zaczęliśmy w dobrym, naszym stylu. Unia, ku mojemu zaskoczeniu, wyraźnie z tyłu, co było wodą na nasz młyn. W zasadzie mecz mogliśmy skończyć już w pierwszej tercji, prowadząc nie trzema, a pięcioma czy sześcioma bramkami. W drugiej tercji goście zagrali całkownie inaczej, ofensywnie, mocnym pressingiem, już na trzy piątki i zaczęli przeważać. Efektem było odrobienie części strat. W trzeciej my ruszyliśmy na trzy piątki i mecz się wyrównał. W końcówce Unia zagrała va banque, trzy i pół minuty bez bramkarza. Przyznam, że podobała mi się ta decyzja jej trenerów. Ale wybronił się zwycięstwo! Zdobyliśmy bardzo cenne punkty!

**Marcin Kolusz, skrzydłowy I ataku Ciarko PBS:** – Horror! A zaczęło się tak dobrze. Myślę, że to właśnie wprowadziło pewne rozluźnienie, sprawiło, że poczuliśmy się zbyt pewnie. Bramka na 5-3 dodała nam sił, wtedy byłem już pewien, że ten mecz wygramy. Cieszymy się z trzech punktów, kibice zapewne z dobrego meczu i ze zwycięstwa. Oby tak dalej. Wszystkie mecze, już do końca, będą takie zajęte. W tabeli jest ciasno, różnice niewielkie, a wszyscy chcą grać w czwórce.

**Michał Radwański, skrzydłowy IV ataku:** – Pierwsza tercja była taka, jak chcieliśmy. Potem nastąpiła dekoncentracja wynikająca z metamorfozy Unii i druga odsłona była dla przeciwnika. W trzeciej zaś rozgorzała walka o zwycięstwo, którą wygraliśmy. Do samego końca były emocje, było napięcie. O tym meczu w kręgach hokejowych mówiło się, że to będzie odwet Unii za Puchar Polski. Nie udało się jej odwet, znowu my byliśmy górą.

## Ciężko, ale zwycięsko

Na temat wyniku pojedynku z GKS-em Tychy zdania były podzielone. – Przeżywają głęboki kryzys, nie sprostają dobrze i równo grającemu liderowi – mówili jedni. – Tychy mają mocną pakę. Teraz, gdy doszło do nich, że żarty się skończyły, zaczną grać, a potrafią wygrać z każdym. Udowodnią to, poczynając od lidera tabeli – twierdzili drudzy. Prawda była pośrodku. Mecz zakończył się remisem, w rzutach karnych zwyciężyli goście i dwa punkty pojechały do Sanoka.

### GKS TYCHY – CIARKO PBS BANK KH SANOK 2-3 po rz. k. (1-1, 1-1, 0-0, d. 0-0, 0-1)

0-1 Vitek (9, 5/4), 1-1 Bagiński - Simicek (12), 2-1 Simicek - Bagiński (37, 5/4), 2-2 Mermer - Radwański - Skrzyżkowski (38), 2-3 Zapala (rz. k.).

To nie był wielki mecz. Obydwie zespoły przyjęły strategię uważnej, odpowiedzialnej gry w defensywie i szukaniu rozstrzygnięcia w kontratakach. Akcje sunęły w jedną i w drugą stronę, a napastnikom nie udawało się przełamać obrony przeciwnika. Jako pierwsi uczynili to sanoczarze, gdy ich drużyna grała w liczebnej przewadze. Krążek odbity od jednego z obrońców dopadł Josef Vitek, oddał szybki strzał po lodzie i goście objęli prowadzenie. Trzy minuty później Adam Bagiński przejął zagraną zza bramki krążek i Przemek Odrobny był bezradny. Na kolejną bramkę dwutysięczna widownia musiała czekać aż 25 minut, ale była zadowolona, gdyż zdobyła ją ich dru-

Z kolei Odrobny wygrał pojedynek z Teddy Da Costą, natomiast Krzysztof Zapala pokonał bramkarza GKS-u. Ostatnim strzelcem w drużynie GKS był Roman Simicek, ale i on nie dał rady „Wiedźminowi”. Postawa sanockiego bramkarza i czyste konto w rzutach karnych były idealnym uzasadnieniem uroczystości, która odbyła się przed rozpoczęciem spotkania. Wtedy to Odrobnemu wręczono nagrodę „Złotego Kija”.

– To było dla nas bardzo ciężkie spotkanie i nie ukrywam, że baliśmy się go. Czekaliśmy na swoje szanse, ale to za mało, żeby ograć Sanok – mówił po meczu nowy trener GKS-u Wojciech Matczak. W Sanoku zwycięstwo w Tychach za 2 punkty



Marcin Kolusz (25) w ekwilibrystycznym ataku na bramkę Arkadiusza Sobeczkiego. Nawet z takiej pozycji można strzelić gola!

żyna. Tym razem Bagiński zrewanżował się dobrym podaniem Simickowi i pod koniec drugiej tercji gospodarze objęli prowadzenie 2-1. Ale cieszyli się nim zaledwie 1 minutę. Wyrównujący gol padł z podania zza bramki Michała Radwańskiego, a jego strzelcem był Maciej Mermer. W trzeciej tercji żadnej z drużyn nie udało się przełamać oporu przeciwnika. Podobnie było w dogrywce, która także nie wyłoniła zwycięzcy.

Rzuty karne rozpoczęli gospodarze od nieudanej próby Bagińskiego, ale i Vitek nie dał rady Arkadiuszowi Sobeczekowi.

przyjęto z zadowoleniem, zwłaszcza że drużyna zagrała bez jednego ze swych liderów M. Vozdeckyego, przechodzącego kurację antybiotykową po niewyleczony grypie.

Poproszony o komentarz do meczu trener Marek Ziętara powiedział: – Według mojej oceny remis jest werdyktem sprawiedliwym. Obie drużyny grały bardzo uważnie w obronie, dlatego nie było dużego tempa meczu. To był hokej, który nazywam asekuracyjnym. Ale jestem zadowolony z dwóch punktów wywiezionych z Tychów. Powiem więcej, dla mnie to dwa punkty, to tak jak cztery!